Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8779 Rok XXIX.

Sroda 24. września 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Aresztowania i rewizje
w związku z akcją sabotażystów ukraińskich.
Sensacyjna kradzież dokumentów wojsk.

Kto wygrał?

Warszawa. W dwunastym dniu ciągnienia Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

25.000 zł. na nr. 131.204.
10.000 zł. na nr. 140.192, 174.470.
5.000 zł. na nr. 56.307, 155.661, 33.204.
3.000 zł. na nr. 14.616, 129.794, 199.211, 204.108.
2.000 zł. na nr. 107 297, 144.422, 10.711, 50.570, 68.523, 69.919.

1.000 zł. na nr. 9830, 17.374, 24.677, 36.394, 45 136, 49.294, 67.002, 85.667, 121.107, 144.486, 146.774, 152.844, 162.168, 176.023, 3.644, 11.528, 22.401, 44.577, 74.950, 81.497, 99.837, 109.889, 124 048, 146.432, 167.900. 186.562, 192.372.

Po 600 zł. na nr. 12.726, 18.128, 20.460, 33.210, 44.174, 45.918, 57.067, 108.335, 109.037, 111.407, 119.043, 124 407, 124.742, 128.454, 131.703, 140.766, 161.156, 165.386, 167.385, 185.830, 4.894, 9.782, 19.458, 19.873, 25.211, 38.169, 56.441, 76.068, 106.105, 108.878, 132.858, 133.356, 136.752, 173.939, 184 334, 185.260, 196.418. 198.143.

NOWY DYREKTOR KRAKOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Warszawa. (PAT.). Minister Komunikacji inż. Alfons Kühn delegował do Krakowa na dyrektora dyrekcji warszawskiej p. inż. Aleksandra Bobkowskiego. Dotychczasowy dyrektor dyrekcji krakowskiej inż. Mieczysław Gronowski obejmuje kierownictwo departamentu ruchu w Min. Komunikacji.

ŚMIERĆ AKROBATY.

Bruksela. (PAT.). W czasie wielkiego meetingu lotniczego zorganizowanego przez aeroklub belgijski o Evere, zdarzył się dramatyczny wypadek Akrobata Stachewsky opuszczał się trzykrotnie z lecącego aparatu przy pomocy spadochronu. Dwie pierwsze próby udały się pomyślnie, lecz za trzecim razem spadochron nie rozwinął się, Stachewsky runął z wysokości 400 metrów, zabijając się na miejscu.

Katastrofa w powietrzu.

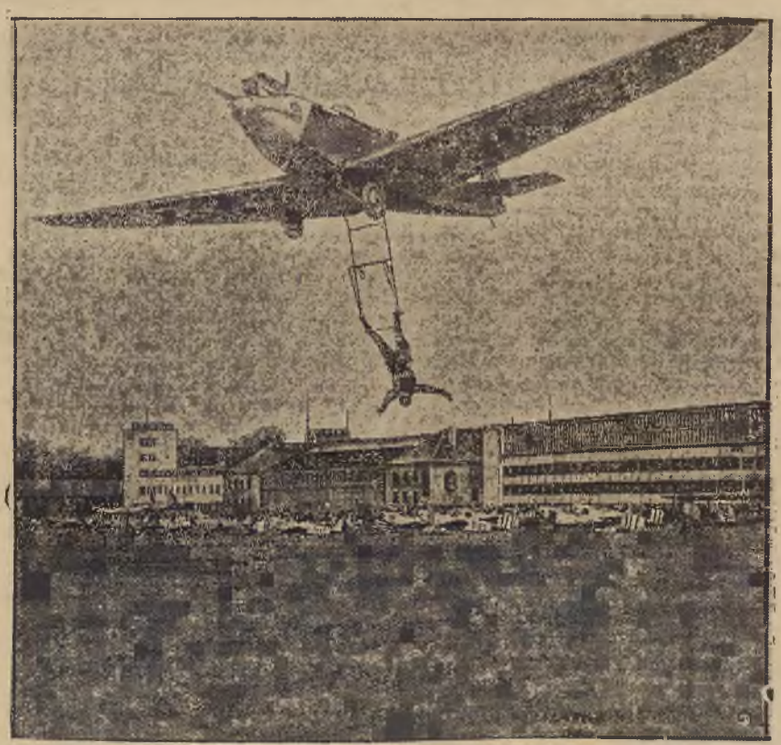

(xy) W czasie lotu ćwiczebnego, dokonywanego niedawno przez znanego lotnika-akrobatę niemieckiego Fritza Schindlera na lotnisku Böblingen, o czem donosiliśmy obszernie, wydarzyła się straszna katastrofa, której ofiarą padł Schindler i trzej inni lotnicy. Schindler chciał wspiąć się po stalowej drabince ze skrzydła jednego dwupłatowca na drugi samolot. Gdy Schindler znajdował się już na drabince, górny samolot wpadł nagle w wiraż. Samolot stracił równowagę, wplątał się w dolny samolot i oba aparaty spadły na ziemię. Wszyscy lotnicy zginęli. Schindler spadł na dach domu.

Rycina nasza przedstawia niefortunnego lotnika Schindlera w czasie wykonywania niebezpiecznych produkcyj powietrznych na lotnisku Stuttgart — Böblingen.

Wrogie

bakterje wchłania się masami przy każdym oddechu. Właściwą ochroną jest płókanie ust ODOLEM. Płyn do ust ODOL pokrywa zęby i całą jamę ustną przezroczystą antyseptyczną warstwą, uniemożliwiającą dalsze rozmnażanie się bakterji. O ile na uzupełnienie stosuje się stanowiącą jakgdyby łączność PASTĘ DO ZĘBÓW ODOL, wówczas czyni się wszystko dla higjeny ust; na zmianę czyszczenie i ochrona: ochrona i czyszczenie:

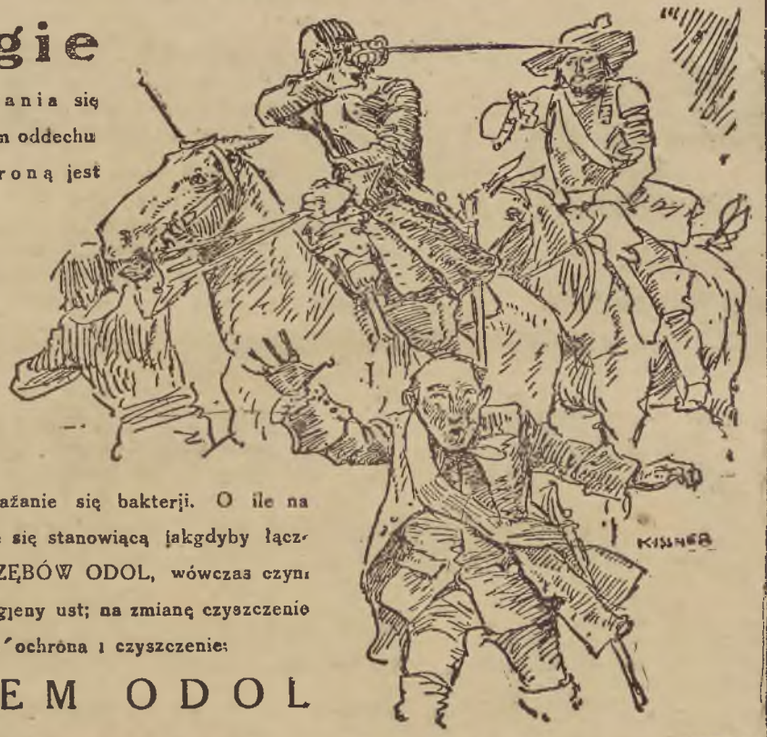

SYSTEM ODOL

Ciemne aspekty jesienne.

Jak jest w Europie? — W okresie niebywałego kryzysu gospodarczego. — Wszystkiego o wiele za dużo. — Idziemy albo do nowej wojny powszechnej albo do rewolucji socjalnej.

Nietylko w Polsce, lecz w całej Europie jesień tegoroczna zaczęła się **pod marnym horoskopem.** Jedne wybory niemieckie, co są same warte jako zapowiedź ciężkiego niepokoju, a może nawet burzy w całej Europie! Nie jest to bowiem drobnostką, jeżeli najliczniejszy naród w Europie, reprezentujący znaczną część jej siły wytwórczej, okazuje rozstrój wewnętrzny w stopniu tak niebywałym.

Jeżeli przeszło sześć miljonów wyborców i wyborczyń niemieckich mogło opowiedzieć się za Hittlerem, a cztery i pół miljona za komunistami, to znaczy, że **jedna czwarta wszystkich dorosłych obywateli niemieckich pragnie gwałtownego przewrotu, nie lęka się awantury i katastrofy.** Może oni z czasem uspokoją się i zmądrzeją, ale obecny stan ich umysłów nie wróży w żadnym razie nic dobrego.

Gdy w państwie tak wielki procent obywateli zwraca się przeciw podstawom samego państwa, to wystarczy jeden błąd i jedna nieoględność ze strony rządu — a który rząd jest przed takimi błędami asekurowany? — aby nastąpiła katastrofa.

Ale nie same tylko Niemcy jadą na takim wózku. W potężnej **Wielkiej Brytanji** rzeczy niedoszły wprawdzie aż tak daleko, jak w Niemczech, ale także są równie dalekie od stanu zadowalniającego. Socjalna sprawa w tym przebogatym kraju zaostrza się z każdym miesiącem. **Olbrzymie imperjum trzeszczy w swoich wiązaniach** coraz bardziej złowieszczo.

Hiszpanja ciągle jeszcze nie znalazła drogi do normalnego życia po zakończonej żałośnie dyktaturze generalskiej. **Faszyzm włoski** zaplątał się rozpaczliwie w trudnościach gospodarczych i finansowych, których rezultatem jest dalszy wzrost bezrobocia i drożyzny. **Jugosłowiański absolutyzm** spowił wielki kraj w nieprzeniknjony obłok zakazów i drakońskiej cenzury. Zupełnie nic wiadomo, co się tam dzieje. Ale doświadczenie wszystkich czasów uczy, że nigdy nie dzieje się dobrze w państwie, w którem i o którem zapanowała grobowa cisza. Pewnego dnia bowiem tem silniejszy zahuczy grom i nastąpi wybuch. **W Rumunji** rządy tyle obiecującego dra Maniu załamały się wewnętrznie na niepokonanych trudnościach. Powrót młodego króla marnotrawnego z alkowy pani Lupescu ani nie wzmocnił idei monarchicznej ani nie zwiastuje złotej ery dla „Romania Mare“. — **Węgry** wstrząsane są nadal swoją poamputacyjną gorączką i jednego dnia urządzają obławę na przyszłego młodego swego prawowitego króla, który w sposób nieprawowity pragnie dostać się do swojej stolicy, drugiego zaś robią próbę z rewolucji bolszewickiej z biciem napiękniejszych szyb wystawowych i rabowaniem sklepów. Chłodna i pełna północnej zadumy **Finlandja** zafundowała sobie faszyzm chłopski. **Estonja i Łotwa** aż się oblizują, tak chciałyby zrobić to samo, ale się boją. **Na Litwie** jednego dyktatora robią warjatem, ale następni dyktatorzy prowadzą dalej politykę tamtego... warjata, tak, że właściwie nie wiadomo, kto z nich jest warjatem a kto — psychjatrą? Nawet **w bogatej Belgji** wybuchł ostatnio ostry kryzys rządowy na tle walki liberałów z klerykałami i socjalistami.

Z pośród wielkich państw **jedna jedyna Francja nie ma u siebie przesilenia wewnętrznego,** opływa w dostatkach, nie wykazuje prawie wcale bezrobotnych. Z pośród państw t. zw. „neutralnych“ **trzy królestwa skandynawskie i mała, ale mocno pekata Holandja** żyją bez wstrząsień i bez troski o to, co najbliższy dzień przyniesie. Ale dobre **cztery piąte ludności całej Europy** tego dobrodziejstwa już od lat zaznać nie mogą. Teraz zaś nawet nadzieje, że ta chwila spokoju i wytchnienia nareszcie nadejdzie, zmniejszyły się katastrofalnie. W całym szeregu państw najświatlejsi, najlepiej poinformowani i ze sprawami publicznemi najgruntowniej obeznani obywatele nie mogą odpowiedzieć ani sobie ani innym, co będzie za miesiąc lub za dwa miesiące. To właśnie jest najlepszą miarą tego stanu, który jest **rezultatem postępującej zastraszająco dekompozycji Europy.**

Żyjemy **w okresie kryzysu ekonomicznego, jakiego historja jeszcze nie zapisała.** Z jednej strony jest niebywała hiperprodukcja towarów we wszystkich gałęziach, od surowców poczynając, tudzież nagromadzenie się pieniądza bezrobotnego, z drugiej zaś rosną zastępy bezrobotnych; dzisiaj w Europie liczono oficjalnie na blisko **siedm miljonów** wyłącznie tych, którzy **pobierają wsparcia z funduszów publicznych.** Dodajmy do tego bezrobocie wiejskie, nie dające się ująć w żadne cyfry, wreszcie bezrobocie częściowe, polegające na redukcji pracy i zarobków, a z pewnością nie popełnimy przesady, mówiąc, **że co najmniej jedna dziesiąta dorosłych Europejczyków** żyjących z pracy swoich rąk i głów, **pracy tej nie znajduje i znaleźć nie może.** I to wszystko obserwujemy w czasie, kiedy tak zwany „dzienny pieniądz“, tj. składany do kas z zastrzeżeniem zwrotu na każde żądanie, jest tak tani, jak nigdy jeszcze nie był, ponieważ banki i kasy przepełnione są pieniądzmi, których nie mają gdzie lokować. **Wszystkiego zatem nagle okazuje się w Europie o wiele za dużo.** Za dużo ludzi do pracy, za dużo pieniędzy, za dużo towarów. Ale dziwna rzecz nadmiar ten nie oznacza wcale dobrobytu. Ludzie nie chodzą zadowoleni i wolni od trosk ale przeciwnie znaczna ich większość **żyje w ciągłym strachu o najbliższe jutro.** A i to życie jakże jest ono szarem i ubogiem! Niech nikogo nie łudzą przepełnione kina i pończochy ze sztucznego jedwabiu na miljonach nóg kobiecych bez różnicy ich fasonu i kalibru. Są to bowiem objawy tego **najsmutniejszego luksusu, który towarzyszy każdej nędzy.** Ci ludzie, nie mając dość pieniędzy, aby zdobyć porządne mieszkanie, aby sprawić sobie przyzwoite urządzenie, bieliznę, i ubranie, wydają to, co mają, na fatałachy bez wartości i na rozrywki bezmyślne. Jest to ta lekkomyślność, którą ludzie ratują się przed rozpaczą. Są to właśnie te „circenses“, których tak natarczywie domagał się lud rzymski, kiedy imperjum starożytne zaczęło chylić się do upadku.

Miarą głębokości tego powszechnego kryzysu i rozstroju jest fakt, że mimo nadmiaru rąk do pracy, pieniędzy i materjałów w żadnym kraju **kwestja mieszkaniowa** nie została do tej pory rozwiązana, w niektórych zaś, jak np. w Polsce, zamiast poprawiać się, **pogarsza się z roku na rok katastrofalnie.** W takiej Warszawie w połowie mieszkań wypada po pięciu mieszkających na jedną ubikację **a blisko trzy tysiące t. zw. „mieszkań“ wogóle nie posiada okien,** czyli że nie są to po prostu mieszkania, ale komórki i komory, przeznaczone pierwotnie do całkiem innych celów.

Nowoczesna ekonomja rozróżnia od niedawna **dwa rodzaje kryzysów** — „konjunkturalny“ i „struktualny“. Pierwszy spowodowany jest zaburzeniami w takich czy innych konjunkturach i jest z reguły przemijający. Drugi wynika z błędów samej struktury aparatu wytwórczego i rozdzielczego, ma charakter niejako organiczny i w gruncie rzeczy nie da się usunąć bez bardzo gruntownej rekonstrukcji samego aparatu gospodarczego. Kryzys obecny jest w pełnem tego słowa znaczeniu strukturalnym. **Przyczyny jego leżą w samym ustroju Europy powojennej** i mogą być trwale usunięte tylko razem z tym wadliwym ustrojem.

Ale niestety wszelkie nawoływania o naprawę i wszelkie podejmowane w jej kierunku usiłowania rozbijają się niby o skały i rafy podwodne o **psychologję polityczną narodów europejskich,** nie zdolnych zrozumieć, że drogi, któremi uparcie podążają, prowadzą w prostej linji do katastrofy, **albo no-**

wej wojny powszechnej albo do rewolucji socjalnej, albo — co najbardziej prawdopodobne — do jednej i drugiej równocześnie.

Właśnie w Genewie mogliśmy patrzeć na uroczysty pogrzeb, jaki sprawiono paneuropejskiej inicjatywie Brianda, która zapowiadała się najpoważniej ze wszystkich dotąd podejmowanych. Ale o tym smutnym obrzędzie genewskim następnym razem.

Nowy ciężar podatkowy

grozi przeżywającemu ciężki kryzys rzemiosłu.

Projekt opodatkowania rzemieślników na rzecz Izb Rzemieślniczych.

(—) Rzemiosłu polskiemu grozi nowy podatek. Polegać on będzie na **opodatkowaniu wszystkich rzemieślników na rzecz Izb Rzemieślniczych.**

Jak wiadomo, Izby Rzemieślnicze, tak jak i Izby przemysłowo - handlowe, opierają swój budżet na dopłatach do cen świadectw przemysłowych. Izby przemysłowo - handlowe pobierają dodatek od wszystkich niemal świadectw, zaś Izby Rzemieślnicze od świadectw zakładów rzemieślniczych. Z tego powodu Izby Rzemieślnicze mają podobno wpływy niewystarczające na zaspokojenie ich potrzeb, wobec czego **zwróciły się do władz rządowych o ustalenie nowych źródeł dochodu dla Izb.**

W zainteresowanych sferach rządowych zdecydowano załatwić tę sprawę przez nałożenie na wszystkich bez wyjątku rzemieślników **opłaty w wysokości 20 zł. rocznie. Od opłaty tej nikt nie mógłby być zwolniony** — nawet ci rzemieślnicy, którzy pracują pojedyńczo, bez pomocy, i z tego tytułu nie potrzebują posiadać świadectw przemysłowych. **Pozatem majstrowie płaciliby po 5 zł. rocznie za każdego zatrudnionego u siebie czeladnika czy pracownika.**

Odpowiedni projekt ma być wkrótce przesłany do Rady ministrów, a w razie zaakceptowania go pojawi się w formie dekretu Prezydenta Rzplitej.

Wiadomość o zamierzonem wprowadzeniu nowego podatku wywołała **w sferach rzemieślniczych zaniepokojenie.** Zrozumieć je łatwo, gdyż to nowe obciążenie podatkowe spadnie na rzemiosło **w okresie przeżywanego przez nie ciężkiego kredytu.** Podnoszą się przytem zarzuty na gospodarkę w Izbach Rzemieślniczych. Zwracają mianowicie uwagę, że ta rozbudowana ponad normalną miarę strona wydatków w budżetach niektórych Izb, w szczególności zaś **wygórowane wydatki administracyjne i personalne** są powodem że dochody Izb okazuje się niewystarczającymi dla pokrycia deficytów.

Nie wchodząc w słuszność tych zarzutów, stwierdzić należy tylko, że istotnie pora obecna — pora ciężkiego kryzysu dla rzemiosła — jest najniewłaściwiej wybrana na obciążenie rzemiosła nowym podatkiem.

4620

Słynna wróżka hinduska

ma odsłonić najbliższą przyszłość Niemiec.

PRZYJAZD DO BERLINA WRÓŻKI M-ME TERFREN LAILA.

W berlińskiem piśmie „Tempo“ ukazał się artykuł pod sensacyjnym tytułem: „Wróżka hinduska o przyszłości Niemiec“. Podtytuł brzmi: „M-me Terfren Laila zaproszona na konferencję przez wybitnych polityków do Berlina“.

Oto komunikuje pismo berlińskie, iż jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich wezwał telegraficznie do Merlina m-me Terfren Laila, która na zapowiedzianej na urzyszły tydzień konferencji politycznej ma.. przepowiedzieć najbliższa przyszłość Niemiec. Po odbyciu tej konferencji przepowiednie m-me Terfren Laila zostaną ogłoszone wraz z nazwiskami polityków niemieckich, którzy brali udział w tej swoistej wróżbiarsko - politycznej konferencji.

W. RAORT.

CEGŁY SZAMOTOWE.

Przy likierze i cygarach mówiono o dostawach rządowych.

— Ja, proszę panów — mówił Awkasiej Włamywaczyn, porosły w sadło „optant z kresów“ — przyznaję się, że za czasów Rosji carskiej, zarobiłem miljon rubli na dostawach rządowych.

— No dobrze, ale jak? — spytał nerwowo, prezes kooperatywy budowlanej „Patria“. — Przecież rząd ogłasza zawsze publicznie przetargi na dostawy, a dostawę otrzymuje ten, kto wniesie najtańszą ofertę.

— Ja też wnosiłem zawsze najtańsze oferty! — rzekł Awkasiej Włamywaczyn, nie bez pewnej dumy.

— I mimo to zarobiłeś pan na dostawach? — spytał wzbogacony podmajstrzy murarski używający wizytówek z tytułem: „inżynier - architekt“.

— Naiwny z pana człowiek! Tajemnica leży w tem, że każdy rząd wymaga, aby dostarczony mu materjał był najlepszej jakości, a w rzeczywistości dostarcza się materjału najlichszego...

— Jakże to możliwe?...

— Możliwe!... A od czegoż istniała w Rosji łapówka?...

W tej chwili wmieszał się do rozmowy, siedzący obok, pan Skiwmunt - Sołłohubowicz, wielki przemysłowiec stołeczny:

— Nie było żadną sztuką, proszę szanownych panów, zrobić majątek na dostawach rządowych w Rosji carskiej — rzekł pan Skiwmunt - Sołłohubowicz. Wiem coś o tem! Byle łapserdak, jeśli tylko wiedział komu wsunąć odpowiedni „wziatok“ mógł otrzymać dostawę nawet dla carskiego dworu. Uważam jednak, że robienie majątku na dostawie lichego materjału jest pospolitem świństwem niegodnem prawdziwego i współczesnego przemysłowca. Poprostu: nie wypada! Dostawy polegające na zwyczajnem oszustwie, proszę szanownych panów, na oszustwie mogącem nadto lada dzień być zdemaskowanem, uważam za uwłaczające czci i godności naszego zawodu. Ja, proszę szanownych panów, jeśli przed kilku laty zarobiłem na czysto pół miljona złociszów, to tylko dlatego, że dostarczyłem rządowi lepszego towaru, jak odemnie żądano...

— Pan oszalał, panie Sołłohubowicz! Co pan wygaduje?... Kto dostarcza lepszego towaru, jak od niego żądają?...

— Nie oszalałem, proszę szanownego pana i mówię rzetelną prawdę, pod słowem. Zdarzyło się tak, że pewne ministerstwo ogłosiło przed kilku laty przetarg na dostawę cegieł szamotowych, przeznaczonych do budowy całego kompleksu gmachów dyplomatycznych, zastrzegając sobie, że cegły te muszą być najprzedniejszej jakości. Cegieł szamotowych, jak szanownym panom wiadomo, nie wyrabiano dawniej w kraju i musiano je sprowadzać z zagranicy. Na przetarg ten wpłynęło mnóstwo ofert, a między innemi i moja. Pokazało się po otwarciu kopert, że moja oferta była o połowę tańsza od najtańszej. Mówię wyraźnie: o 50 procent tańsza od najniższej oferty. Nie też dziwnego, że z miejsca otrzymałem całą dostawę cegieł szamotowych. Ponieważ cegła szamotowa kosztowała zagranicą, loco fabryka, prawie dwa razy tyle, ile ja zażądałem w ofercie, przeto konkurenci moi rozgłaszali, że zwarjowałem i że po tej dostawie pójdę z torbami. Pokazało się jednak, że nie zwarjowałem i że nie poszedłem z torbami, lecz zarobiłem na czysto pół miljona złociszów, proszę szanownych panów...

— Dostarczył pan lichego towaru?...

— Przecież powiedziałem już panom, że wprost przeciwnie. Towar prima sorte!...

— Dał pan łapówkę?...

— Nigdy w świecie! Mówiłem panom, że brzydzę się metodami łapownictwa. Zresztą jest to u nas dość niebezpieczna rzecz... Całkiem zwyczajnie — dostarczyłem pierwszorzędnego towaru, nie dałem łapówki i zarobiłem pół miljona...

— Więc jak? — zawołał Awkasiej Włamywaczyn, płonąc z ciekawości.

— Rżnie nas pan tępą piłą! — zacharkotał podenerwowany prezes kooperatywy „Patria“.

— Chwileczka, proszę szanownych panów, a wszystko zaraz wyjaśnię. Otóż w pierwszym rzędzie, gdy transporty cegieł szamotowych nadeszły do kraju, napisałem sam na siebie anonim, że cegły te są do niczego i że na tej dostawie skarb państwa poniesie miljonowe straty.. .

— Pan zwarjował, panie Sołłohubowicz!

— Chwileczka!... Nie zwarjowałem, choć to się tak na pozór panom wydaje. Otóż, jak już powiedziałem, napisałem na siebie anonim. Po tym anonimie postarałem się, aby w prasie napadli na mnie z racji tej dostawy i czarne na białem wykazali, że cegła jest zleżała, za droga i że wogóle takiej panamy z dostawami nigdy u nas jeszcze nie było. Zrobił się wkrótce wiatr i wdały się w to najwyższe władze kontrolne. Dwa dalsze anonimowe doniesienia, trzy gwałtowne ataki najbardziej wpływowych dzienników i pewnego dnia osiągnąłem zamierzony skutek. Wydelegowano specjalną komisję do zbadania nadużyć, które według opinji całej prasy, szły w setki miljonów. Stałem się sławny, proszę szanownych panów, i kredyt mi się znacznie poprawił. Stanąłem przed komisją i ze łzami w oczach przyznałem się do wszystkiego. Że cegła jest wątpliwej wartości, że wypada za drogo, że fabryka zagra-

Pismo zamieszcza obszerny opis dotychczasowej działalności wróżki hinduskiej, — twierdząc, iż szereg najwybitniejszych mężów stanu, jak Mussolini, Massaryk, Briand, a nawet i obecny król rumuński Karol II, korzystali już z daru jasnowidzenia „m-me Laila". Trafność i wierność proroctw „m-me Laila" ma być jakoby zdumiewająca, gdyż wróżka hinduska, pochodząca podobno z rodu braminów i urodzona w Singapurze, przepowiedziała powrót Karola rumuńskiego na tron, pomyślne zakończenie lotu transatlantyckiego Costes'a i Bellonte'a, ponadto szereg takich wydarzeń natury finansowo - giełdowej, które sprawdziły się z całą dokładnością.

M-me Terfren Laila przybyła już do Berlina, a dziennikarze, do których wiadomości przedostał się właściwy cel jej przybycia, zaczęli oblegać „jasnowidzącą", aby otrzymać od niej bodaj... prowizoryczne przewidywania, dotyczące najbliższej przyszłości Niemiec.

Oto niektóre z nich: Zaraz po odbyciu pierwszego posiedzenia nowoobranego parlamentu niemieckiego umrze nagle jeden z nowowybranych posłów. Na miejsce jego wejdzie do Reichstagu inny poseł, który w przeciągu dwu lat stanie się... dyktatorem Niemiec na wzór Mussoliniego! Dyktator ów zniesie w Niemczech prawo wyborcze kobiet, które, zdaniem m-me Laila, przyczyniło się do zwycięstwa skrajnych partji. Dalej przepowiada m-me Laila wybuch na wiosnę roku przyszłego jakiegoś wielkiego przewrotu w Niemczech, który pociągnie za sobą wiele ofiar życia ludzkiego. Jego sprawcami będą dzisiejsi zwycięzcy przy ostatnich wyborach.

FUTRA **FUTRA**

Bibrole, nutrjety, skórki platynowo-popielate, imitacje tomaków, szopów, borsuków, lisów niebieskich itd., jakoteż i błamy — sprzedaje handlarzom futer i konfekcji

REPREZENTANT FABRYKI 3839

O. I. PIPERSBERGA **Bielsko-Wiedeń**

GUSTAW NEUMAN

Lwów, Trybunalska 16. Telef. 76—71.

niczna wprowadziła mnie w błąd i że gotów jestem ponieść wszelkie konsekwencje, pomimo, że nie ponoszę winy, tembardziej, że od rządu nie wziąłem żadnych pieniędzy, a cała ta nieszczęśliwa dostawa idzie na moje ryzyko. Poszedłem w mojej ekspiacji jeszcze dalej i prosiłem członków komisji oraz fachowych ekspertów, aby bez żadnych skrupułów odrzucono mi wszystkie cegły nienadające się do użytku, a przyjęto tylko te, które są bez zarzutu i odpowiadające warunkom ofery. I tak się stało, proszę szanownych panów! Odrzucono mi conajmniej 90 procent wszystkich dostarczonych cegieł. Co prawda, że do tych 10 procent przyjętych cegieł, dołożyłem kilka tysięcy z własnej kieszeni, ale za to zarobiłem okrągło pół miljona złotych na 90 procentach cegieł, odrzuconych przez komisję. Cegły te sprzedałem osobom prywatnym za potrójną cenę, jaką zapłaciłem w fabryce zagranicznej. A wiecie szanowni panowie, dlaczego za potrójną cenę?...

— Dlaczego, na miły Bóg? — zawołali wszyscy panowie, krztusząc się dymem cygar.

— Dlatego, że wszystkie cegły szamotowe, tak przyjęte przez komisję, jak i odrzucone przez komisję, były pierwszorzędnej jakości, a co najważniejsze — były, jako materjał przeznaczone do budowli rządowych, zupełnie wolne od horendalnie wysokiego cła i wszelkich opłat kolejowych za przewóz... Tak to, a nie inaczej przedstawia się ta sprawa, proszę szanownych panów. Udowodniłem panom, że można uczciwie zarobić na dostawach, gdyż robienie majątku na dostawie lichego materjału, uważam za pospolite świństwo niegodne prawdziwego i współczesnego przemysłowca, proszę szanownych panów...

Jubileusz Prymasa Polski.

Prymas Polski Ks. Kardynał August Hlond.

(—) W dniu dzisiejszym ks. kardynał Hlond, Prymas Polski, obchodzi w gronie swoich współbrani Salezjanów w Przemyślu, gdzie w 1907 r. założył zakład salezjański i przez dwa lata pracował gorliwie jako dyrektor tego zakładu dla dobra młodzieży, 25 - lecie święceń kapłańskich, które otrzymał z rąk obecnego biskupa przemyskiego ks. Nowaka. Z okazji tego jubileuszu podajemy wraz z podobizną dostojnego Jubilata kilka szczegółów z Jego życia.

Ks. Kardynał dr. August Hlond, urodził się 5 lipca 1881 r. w Brzęckowicach na Śląsku. Zapoznawszy się jako uczeń gimnazjalny z działalnością ks. Bosko, tak się do dzieła salezjańskiego zapalił, iż w dwunastym roku życia opuścił z bratem swoim, Ignacym, dom rodzinny i kraj ojczysty, by pójść za wezwaniem ks. Bosko.

W Turynie dzisiejszy jubilat skończył gimnazjum, poczem udał się do Rzymu, gdzie uzyskał w dwudziestym roku życia doktorat filozofji na uniwersytecie gregorjańskim, a w r. 1898 rozpoczął wykłady w pierwszym polskim zakładzie salezjańskim w Oświęcimiu.

W r. 1905 otrzymał święcenia kapłańskie i otrzymał zlecenie utworzenia nowego zakładu salezjańskiego w Przemyślu, skąd przeszedł do Wiednia na stanowisko dyrektora tamtejszego zakładu salezjańskiego, a następnie inspektora na całą prowincję salezjańską, obejmującą Węgry, Austrę i Niemcy.

W r. 1922 został mianowany administratorem apostolskim w Katowicach, w r. 1925 biskupem tej djecezji, a po śmierci kard. Dalbora został biskupem gnieźnieńsko-poznańskim i prymasem Polski, w r. 1927 zaś kardynałem.

W herbie swoim nosi ks. Karynał — Prymas Polski wyryte słowa: „Da mihi animas, caetera tolle" — „Daj mi duszę a wszystko zabierz". Jest to hasło Zgromadzenia salezjańskiego.

Oprócz obchodu jubileuszowego w Przemyślu odbędą się w dniu 28 bm. specjalne uroczystości jubileuszowe w Poznaniu. W święcie jubileuszowem Prymasa Polski bierze udział całem sercem ludność katolicka całej Polski.

Skazanie nieludzkiego kaprala
za znęcanie się nad żołnierzami.

Pisma łódzkie i stołeczne zamieszczają sprawozdania z charakterystycznego procesu, jaki odbył się onegdaj w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiedli: 25 - letni Bolesław Marjan Słaby i 24 - letni Teodor Erwin Kaczyński, kaprale 10 p. a. p. w Łodzi, którym akt oskarżenia zarzuca, że **znęcali się nad rekrutami**, zabierali pieniądze itp. Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 5 sierpnia 1929 r. z 10 p. a. p. w Łodzi zbiegł do Niemiec kanonier Hofman. Natychmiast zarządzony pościg nie przyniósł pożądanych rezultatów i Hofman pozostał w Niemczech. Natomiast napisał on do swego ojca w Łodzi list, w którym **jako powody swojej ucieczki podał tortury, jakie przechodził w wojsku** i wymienił obu oskarżonych, jako ich sprawców. Hofman prosił ojca, aby list ten odniósł dowódcy pułku w celu pociągnięcia do odpowiedzialności obu kaprali.

Ojciec Hofmana uczynił zadość życzeniu syna swego i na mocy tego listu urząd prokuratorski wszczął dochodzenie, które wykazało okropne stosunki, jakie panują w 20 p. a. p., wobec czego pociągnięto obu oskarżonych do odpowiedzialności sądowej.

Do rozprawy zawezwano szereg świadków dawnych podwładnych kaprali Słabego i Kaczyńskiego. Jeden z nich, kap. Stanisław Sokołowski oświadczył, że Słaby kilkakrotnie **bił go batem po gołych plecach i kopał ostrogami**. Szer. Stanisław Szymczyk zeznał, że Słaby w nocy kazał robić pod łóżkiem defilady, tj. czołganie się, a gdy który robił to powolnie, **bił niemiłosiernie pasem**. Kaczyński zaś kazał przez pół godziny przysiadywać na krawędzi łóżka. Świadek Łomża zeznał, że Słaby uderzył go kilkakrotnie w stajni silnie w twarz, a szer. Krysiak, że Słaby kazał mu trzymać karabin przez pół godziny w pion, a następnie skakać „żabkę".

Świadek Żabiński podał, że kapral bił go często po twarzy, bił go również batem po plecach, a pewnego razu pożyczył 5 złotych, których nie oddał. Inny świadek, kan. Trojan zeznaje, że Słaby kazał mu siedzieć na nóżce przewróconego taboretu przez pół godziny, a gdy raz czuł się niezdrowym, oblał go kwartą zimnej wody, a następnie włożył mu na głowę dwa siodła i w ten sposób kazał mu biegać po stajni. **W nocy budził niespodzianie wszystkich, rozkazując im defilować pod łóżkiem.** Gdy pewnego razu świadek otrzymał z domu przez pocztę 5 złotych, Słaby oddał mu 2.50 zł., zaś połowę zatrzymał sobie. Świadek Cocman zeznał, że Słaby kopał go, a pewnego razu rozkazał mu kupić jedzenie i wódkę za 10 zł.

Sąd po przemówieniu stron ogłosił wyrok, mocą którego Słaby został uznany winnym wszystkich czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia i za to skazany **na łączną karę 2 lat więzienia i degradację do stopnia szeregowca**, zaś kpr. Kaczyński na 6 tygodni aresztu.

Wypadek trądu.

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" donosi na podstawie informacyj z kół lekarskich o stwierdzeniu w Warszawie wypadku trądu. Ofiara tej strasznej, rzadkiej w naszym klimacie choroby padła jedna ze służących, była reemigrantka z Brazylji. Chora przewieziona została do jednego ze szpitali warszawskich, gdzie będzie poddana stałym badaniom specjalistów. Wedle obiegających pogłosek chora służąca uległa zarażeniu przed kilku laty, lecz chorobie tej nie przypisywano poważniejszego znaczenia, identyfikując ją ze zwykłą chorobą skórną.

4619

Śmiej się Buster!

Odwiedziny u Mr. Buster Keaton'a.
(Od własnego korespondenta).

Berlin, we wrześniu.

Wielki komik ekranu o słynnej „lodowatej twarzy“, słowem Buster Keaton, ma być pono w Berlinie. Ale gdzie i czy naprawdę? Niektórzy twierdzą, że już wyjechał, inni że jeszcze nie przyjechał, jeszcze inni że wogóle wszystko jest kaczką dziennikarską a wiadomość o przybyciu czy też pobycie Bustera już nie kaczką, ale gęsią dziennikarską. Na wszelki wypadek wpadają prasowcy w ruch — nie można bowiem przepuścić płazem takiej okazji wywiadowczej... i w ten sposób dopadamy go!

Mr. Keaton nie mieszka mianowicie ani w arystokratycznym Adlonie, ani w Edenie — mieszka w pospolitszym Esplanade. Mamy go!

Przemiły i świetnie ubrany gentleman, który przyjmuje nas w pokoju hotelowym, jest jeszcze nieco nakrochmalonym Keatonem. Ale już po wymianie pierwszych frazesów powitalnych siada na biurko, buja nogami w powietrzu i staje się popularnym Busterem. A jednak niezupełnie. Buster ma bowiem także oblicze, by się tak wyrazić, prywatne, podczas kiedy my znamy jego twarz oficjalną, lodowate oblicze ekranowe. Chcemy zaśmiać się na powitanie, ale jakoś nam się to nie udaje, słowem jesteśmy zażenowani. Ale Mr. Keaton śmieje się. Śmiech ten działa jak rewelacja. Teraz dopiero poznajemy właściciela „lodowatej twarzy“. Dziwnym jakimś parodoksem flegmatyczny i lodowaty Keaton nie był jeszcze prywatnym Busterem, to co nas tak bawi na ekranie raziło w życiu. Dopiero śmiech uprzysępnił nam fizjonomję żywego Bustera.

Pytamy oczywiście, w jaki sposób wpadł na swój trik „lodowatej twarzy“ i dowiadujemy się, że nie było to wcale wynalazkiem filmowym. Już przed 30 laty występywał z papą i mamą jako mały berbeć we variete i grał rolę brzdąca, na którego nie robi wrażenie. Dopiero w r. 1917 podczas nakręcania swego pierwszego filmu, została odkryta jego tradycjonalna dziś flegma i lodowata maska. Buster był wtedy partnerem grubasa Fatty, ale wkrótce już wysforował się na samodzielnego „gwiazdora“.

Pewnego razu zaproponował mu reżyser śmiech na próbę. Jak się już rzekło, Buster śmieje się przemile, ale śmiech jego nie jest fotogeniczny. Śmiejący się Buster przepadł z kretesem w t. zw. preview. Preview jest mianowicie ogniową próbą sukcesu, której praktyczni filmowcy amerykańscy dokonują z każdym, chociażby najbardziej „wygwieżdżonym“ filmem. Nowonaświetlony film ukazuje się bez uprzedniego zaanonsowania w jednym z małych kinoteatrów a wysłannicy wytwórni uważają dokładnie, jakie wrażenie wywiera on na przeciętnym bywalcu kinowym. W ten sposób przepadł też jedyny śmiejący się Buster. Odnośne fragmenty uległy bezlitośnemu całopaleniu i odtąd Buster używa śmiechu tylko dla własnej przyjemności.

O dźwiękowcu wyraża się Keaton z rezerwą. O ile chodzi o jego własne filmy, zapewnia nas nasz słynny interlokutor, iż „gadanie“ będzie u niego zawsze rzeczą drugorzędną. Filmy jego polegają na akcji i mimice. Znani komicy amerykańscy obserwują wogóle dalekoidącą rezerwę wobec dźwiękowca i wykazują tem samem zrozumienie sytuacji. Nie mogą oni uchylić się przed zwycięzkim pochodem dźwiękowca — ale starają się możliwie milczeć i mają rację. Buster opowiada też cuda o nowym filmie dźwiękowym Chaplina, w którym Charlie gra rolę — głuchoniemego. Także pierwszy dźwiękowiec Bustera p. t. „niezbyt idealne małżeństwo“ będzie dość niemy. Keaton nie jest zresztą przeciwnikiem filmu dźwiękowego, lecz uważa, że tymczasem należy w nim możliwie wiele milczeć i ma rację.

Mr. Keaton bawi „incognito“ w Berlinie w towarzystwie przemiłej małżonki, której niestety nie mamy szczęścia ujrzeć. Jest nią Natalja Talmadge. Niemcy, a zwłaszcza Berlin bardzo się obojgu podobają, ale cieszą się już na powrót do „Goods's country“ i mają nadzieję, że whisky będzie im i tam dobrze smakować.

Z najwymowniejszą „lodowatością“ żegna nas najflegmatyczniejszy komik ekranu.

d. s.

500 ZŁ. NAGRODY

A MIANOWICIE: 100 zł., 50 zł. i 14 NAGRÓD PO 25 zł.

drogą losowania będzie rozdzielone między tych, nadsyłających kupony, których odpowiedzi padną na hasło, otrzymujące największą liczbę głosów.

Należy z pomiędzy niżej przedłożonych haseł:

Nr. 1. CUKIER — to zdrowie
Nr. 2. CUKIER żywi
Nr. 3. CUKIER krzepi
Nr. 4. CUKIER daje siłę

4955

wybrać dla propagandy takie, które będzie najmocniej wyrabiać w szerokich masach świadomość, że

cukier, to nie przyprawa dla smaku, a pokarm o wielkiej wartości odżywczej.

Do Biura Prop. Kons. Cukru
Warszawa, Krak. Przedm. 55

Głosuję za Nr. _____

Adres:

38

Nakleić znaczek 5 gr. i wysłać w otwartej kopercie z napisem „druk“.

Każdemu nadsyłającemu kupon prześlemy gratis albumik z fotografjami **dwunastu asów polskiego sportu,** wykonany techniką wklęsłodrukową oraz nazwiska i adresy osób, które otrzymają nagrody.

Tajemniczy napad.

Drohobycz, we wrześniu.

hl) W dniu onegdajszym zmarła wśród podejrzanych okoliczności niejaka Marja Steuerówna, licząca lat 19, zam. przy rodzicach w Tustanowicach, koło Borysławia.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia policyjne, Steuerówna od dłuższego czasu chorowała na epilepsję. Przeciwko uśmierzeniu tej choroby zażywała pigułki, zaordynowane jej przez lekarza. Pewnego dnia S. zaniemogła poważnie, tak, że miejscowi lekarze stanęli wobec tego faktu bezradni. Przewieziono ją tedy do Drohobycza i umieszczono w szpitalu powszechnym przy ul. Grunwaldzkiej. Organizm chorej nie wytrzymał. Steuerówna niebawem po wypadku wyzionęła ducha w szpitalu.

Przypuszczalnie Steuerówna w krytycznym dniu zażyła w znacznej ilości zaordynowane pigułki, wskutek czego uległa zatruciu, co pociągnęło za sobą śmierć.

Wielokrotny morderca przed sądem.

WIDMO SZUBIENICY W KOŁOMYJI. DO ROZPRAWY POWOŁANO 100 ŚWIADKÓW

Stanisławów, 22. września.

(mj) Głośnem echem odbiło się zeszłego roku aresztowanie w Żabiem groźnego bandyty Wasyla Iwasiuka, postrachu całej Huculszczyzny, który, jak zmora, gnębił ją blisko cztery lata. (O aresztowaniu tego bandyty doniósł „Wiek Nowy“ zeszłego roku).

Proces tego bandyty po rocznem śledztwie stał się wypadkiem tak ważnym w życiu wszystkich hucułów, że Kołomyja jest nimi wprost zalana, począwszy od dzieci kilkuletnich a skończywszy na starcach. Dnia 15 bm. stanął on przed trybunałem, oskarżony przez prokuratora **o cztery dokonane skrytobójczo morderstwa** oraz szereg usiłowanych.

Bandyta rozpoczął swą karjerę kryminalną, **jeszcze w roku 1912**, gdy za zbrodnię zabójstwa został skazany na rok ciężkiego więzienia. W roku 1923 został on znowu ukarany sześciomiesięcznem więzieniem za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Michała Stolaszczuka. Na tle tego powstała u niego śmiertelna nienawiść ku rodzinie Stolaszczuków, którzy swojemi zeznaniami w sądzie przyczynili się do jego skazania oraz utraty posady. Iwasiuk postanowił się zemścić na rodzinie Stolaszczuków. W kwietniu 1926 roku wszczął on celowo sprzeczkę z Michałem Stolaszczukiem i wywabił go w pole. Tam powalił go na ziemię a przyłożywszy mu rewolwer do głowy, oddał dwa strzały, które pozbawiły życia 16-letniego Stolaszczuka. Schwytany bronił się tem, że działał w obronie własnej, bo Stolaszczukowie chcieli go bić. Widząc jednak bezskuteczność swoich tłumaczeń, zbiegł. Od tego czasu był on nieuchwytny dla policji.

Cały szereg gwałtów, morderstw i kradzieży znaczył jego pobyt. Pierwszą ofiarą padł Michał Garadzuk i jego kochanka, Marja Stołypniuk, którzy w sądzie nie poparli jego oskarżenia przeciwko rodzinie Bojczuków, oskarżonych przez niego o napad na

Żywność dla zniszczonego San Domingo.

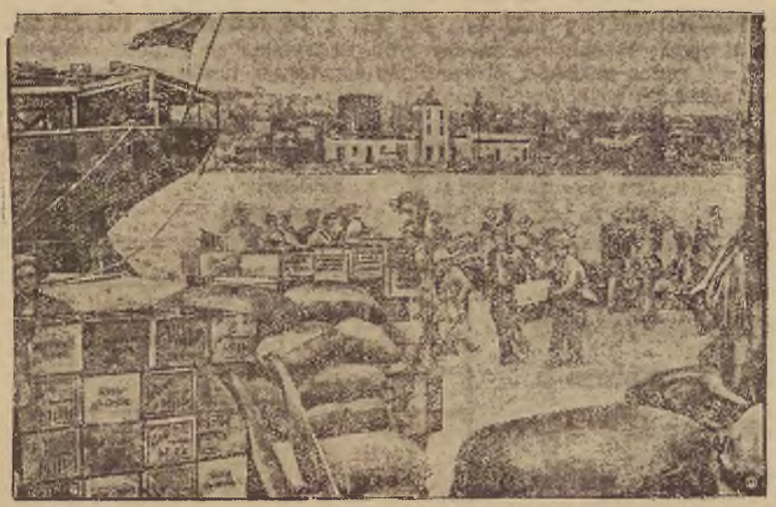

(xy) Zniszczona orkanem stolica wyspy Haiti, San Domingo, cierpi głód. W tym celu okręty przywożą niemal codziennie zapasy żywności dla ludności, która zdołała uniknąć śmierci w czasie strasznej katastrofy.

Rycina nasza przedstawia wyładowywanie żywności z okrętu w porcie San Domingo. Na drugim brzegu rzeki widać zniszczone domy.

dom. W nocy z 29 na 30 kwietnia 1926 r. oddał przez okno szereg strzałów do śpiących razem Garadczuka i Stołypniukowej. Tej samej nocy postrzelił krowę Garadczuka. Łańcuch kradzieży tworzą dalsze jego zbrodnie. W poszukiwaniu za skradzionym baranem odkrył Michał Tynkaluk jego kryjówkę, którą zdradził policji. Tem podpisał na siebie wyrok śmierci. Tej samej nocy oddał Iwasiuk do Tynkaluka, powracającego do domu, kilka strzałów, które jednak chybiły swego celu. Nie odniósłszy tu sukcesu udał się on tej samej nocy pod dom Tynkaluków, strzelając do śpiących przez okno. Kiedy jednak i tu mu się nie powiodło, skradł Tynkalukowi konia, którego w lesie zastrzelił. Dalszą ofiarą jego zbrodniczych poczynań miała być wdowa Anna Buczuk, którą zamierzał zamordować za to, że nie chciała oddać swemu szwagrowi pięć morgów pola. Jakkolwiek do leżącej już na ziemi skierował karabin, to jednak w czasie szamotania udało się jej wyrwiązał się dostarczyć Iwasiuka policji, został wać broń z rąk bandyty. Ów szwagier Fedio Buczuk zobowiązał się dostarczyć Iwasiuka policji, został on jednak przez niego zamordowany. Zamordowanego Buczuka, ukrytego w lesie pod gałęziami, znaleziono w stanie zupełnego rozkładu z roztrzaskaną czaszką dopiero w miesiąc po morderstwie 10 maja 1927 r. Ponieważ żona Iwasiuka o wszystkich jego zbrodniach wiedziała, postanowił on ją zgładzić, lecz dzięki tylko upiciu się męża udało się jej zerwać **więzy, którymi była przywiązana przez dwa dni do słupa i zbiec.** — Zbiegłszy od męża udała się do Kosowa, gdzie wstąpiła na służbę u pow. komendanta P. P. Policja urządziła obławę w dniu 19. III. 1930 lecz nie zdołała ująć nieuchwytnego bandytę. Ostatnią ofiarą padł Piotr Ilijczuk, który po zabiciu swej żony przystał wprawdzie do Iwasiuka, ale pragnął oddać go w ręce sprawiedliwości. Tego właśnie obawiał się Iwasiuk i zamordował Ilijczuka, rozbijając mu czaszkę kołem. Zwłoki zamordowanego, strącone w przepaść, leżały tam aż do odnalezienia przez cztery miesiące. Dzięki podstępowi udało się wreszcie policji schwytać pijanego Iwasiuka w sierpniu zeszłego roku w Krzywopolu.

Przed sądem wypiera się zarzucanych czynów. Tłumaczy je obroną konieczną. Zaznaczyć trzeba, że jeszcze w 1926 r. kupił on sobie kodeks karny, którego znajomością często się popisuje na sali rozpraw. Wyrok jest spodziewany we środę lub czwartek

Tragedja zubożałych kobiet.

POWIESIŁY SIĘ W HOTELOWYCH POKOJACH.

(?) W trzeciorzędnym hotelu w Wiedniu, w dwu sąsiadujących z sobą pokoikach, znaleziono onegdaj dwa trupy matki i córki. — Powiesiły się na ramach okien.

Jak śledztwo wykazało, są to Aranka Kalmar, ur. w 1865 roku, i Elza Kalmar, ur. w 1885 roku.

Z listu, jaki zostawiły na stole, wynika, że obie szukają śmierci. Na wypadek, gdyby jedna ocalała, dziedziczy to, co druga posiadała. —

Ojciec Elizy Kalmar, a mąż Aranki Kalmar, zmarł w 1917 r. i zostawił znaczny majątek. Lecz wdowa nie umiała inaczej zarządzić, jak zostawić majątek w papierach wartościowych, a gotówkę w kasie. Gdy nastał okres inflacji, majątek stopniał tak, że z procentów już się utrzymać nie mogły. Zaczęły żyć z kapitału. A ten kapitał tracił z dniem każdym na wartości. Aż pewnego dnia obie kobiety z przerażeniem stwierdziły, że gotówka i papiery wartościowe poszły na marne.

Ale zostało wspaniale urządzone mieszkanie. Zaczęły sprzedawać najpierw srebra, potem dywany, wreszcie sprzedały meble, zwinęły mieszkanie i przeniosły się do jednego pokoju odnajmowanego od pewnej wdowy po radcy dworu.

Przed tygodniem opuściły to mieszkanie, ponieważ gospodyni nagabywała je o zapłatę, a zgodziły ów pokój z utrzymaniem. Winne były za parę miesięcy. Przeniosły się do hotelu. Ale stamtąd po kilku dniach wykmnęły się, nie zapłaciwszy całego rachunku.

Onegdaj wynajęły w trzeciorzędnym hotelu dwa pokoiki i tutaj dopełniło się ich życie.

Owa wdowa po radcy dworu, u których przedtem mieszkały, zgłosiła się na policji, by oświadczyć, że zostały u niej różne przedmioty po tragicznie zmarłych jej lokatorkach. Rzeczy te zadeponowano.

Zgłosił się także syn Aranki Kalmar, który żyje w bardzo kiepskich warunkach i dlatego nie mógł wspomagać matki.

4618

Tydzień Białego Krzyża.

W czasie od do 11 października br. odbywać się będzie w całej Rzplitej „Tydzień Polskiego Białego Krzyża“, jako tydzień dobrowolnego podatku społeczeństwa na wielkie dzieło oświaty Żołnierza polskiego.

Celem zorganizowania Komitetu Obywatelskiego „Tygodnia P. B. K.“ odbyło się na zaproszenie miejscowego Zarządu „Okręgowego P. B. K. onegdaj zebranie obywatelskie pod przewodnictwem prezesa, p. Dominika Moszoro, na którem dokonano wyboru Komitetu honorowego „Tygodnia P. B. K.“ i poszczególnych sekcyj

Zbiórka uliczna we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 5 października br. W dniu zbiórki koncertować będą na mieście orkiestry wojskowe.

Komitet „Tygodnia P. B K.“ apeluje gorąco do całego obywatelstwa naszego grodu o poparcie akcji tygodnia, zapisywanie się do pracy w poszczególnych sekcjach Komitetu, składanie książek do nauki i do czytania, przyborów szkolnych, gier towarzyskich, instrumentów muzycznych w biurze Komitetu, wreszcie o zapisywanie się na członków P. B. K. z wkładką roczną 6 zł.

Biuro Białego Krzyża i Komitetu Tygodnia czynne jest codziennie w dni powszednie od 8 rano do 1 w południe i od 5 do godz. 7-ej wieczorem w gmachu Komendy Placu przy ul. Wałowej 16, w parterze.

Piekące postulaty

przemysłu w sprawie dostaw i robót państwowych.

W memorjale o doraźnych środkach pomocy dla przemysłu, przedłożonym rządowi, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w następujący sposób sformułował najpilniejsze i najważniejsze postulaty przemysłu w zakresie dotaw i robót państwowych:

1) Wypłacenie przez instytucje rządowe i samorządowe zalegających należności za dostawy lub roboty. W razie istnienia sporu między instytucją zamawiającą i dostawcą niewstrzymywania całej należności i wypłacenie bezspornej jej części; 2) zwiększenie w miarę możności zamówień skarbu państwa i samorządów w najbliższym okresie czasu w drodze wyzyskania wszystkich sum, przeznaczonych na ten cel w budżetach na roku 1930-31 oraz w drodze udzielenia zamówień na poczet budżetów lat przyszłych; 3) ściślejszy nadzór nad instytucjami państwowemi i komunalnemi w kierunku powstrzymania importu artykułów, które mogą być produkowane w kraju; wykluczenie firm zagranicznych od udziału w przetargach na roboty budowlane, zarządzonych przez instytucje państwowe; 5) zabronienie przedsiębiorstwom państwowym stawania do przetargów na roboty i dostawy budowlane i zaniechanie wy-

konywania robót budowlanych przez instytucje państwowe i samorządowe we własnym zarządzie; 6) ogłaszanie na większe roboty budowlane jedynie przetargów ograniczonych; 7) przyjmowanie na zabezpieczenie wadjów i kaucyj papierów procentowych w ich pełnej wartości nominalnej, jeżeli zaś cena giełdowa przewyższa wartość nominalna według ceny giełdowej. Realizacja tego ostatniego postulatu przyczyniłaby się do podniesienia zainteresowania papierami procentowemi, stwarzając w ten sposób dla nich rynek zbytu.

Do tego dodać należy, że obecnie drogą dekretu Prezydenta mógłby i powinienby być wprowadzony w życie regulatyw o rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, który już od dłuższego czasu opracowuje specjalna komisja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Emigracja i opieka nad emigrantami.

Konferencja prasowa. -- Ruch wychodźczy. -- Syndykat emigracyjny.

(d.). Onegdaj odbyła się we Lwowie konferencja prasowa w sprawie emigracji, w której udział wzięli reprezentanci prasy polskiej, żydowskiej i ruskiej. Obecnym był także prof. dr. Józef Siemiradzki, prezes Rady Międzystowarzyszeniowej Społecznych Organizacyj Opieki nad Emigrantem.

Zebranie to zagaił dr. Wyszyński, kierownik lwowskiej ekspozytury Urzędu Emigracyjnego, poczem w obszernym referacie podał, że na emigracji znajduje się obecnie 7,000.000 Polaków, którym rząd musi poświęcić baczną uwagę. Niema zakątka na kuli ziemskiej, gdzie nie byłoby polskiego robotnika czy inteligenta. W r. 1918 zaznaczył się ruch repatrjacyjny. W roku tym wróciło do Polski 82.000 repatrjantów, w następnym już 286.000, w 1921 roku 482.000, a do roku 1924 razem 1.264.000. Do Stanów Zjednoczonych wyjechało 225.000, powróciło zaś 151.000 osób. — Z Niemiec powróciło 520.222 robotników sezonowych, zatrzymanych tam w czasie wojny.

Silnie zaznaczył się wyjazd na roboty sezonowe. Gdy w r. 1919 wyjechało tam 804 robotników, w r. 1920 już 13.000, w 1922 r. 29.000, w 1923 roku 70.000, a w 1924 roku 78.000 osób. Stale wzrastał również ruch emigracyjny do Argentyny i Brazylji.

Wskutek zawarcia konwencji z Francją ruch emigracyjny wzrósł i w roku 1929 wyjechało do Francji 81.000 robotników sezonowych.

Niemcy również chętnie przyjmują robotników polskich i po zawarciu porozumienia ruch tam wzrasta.

Celem zapewnienia opieki i ochrony emigrantom, pobudowano na granicy baraki, a generalny konsulat polski w Berlinie odbywa często inspekcje na terenach pracy. Również wychodźcy do Francji cieszą się wielką opieką polskich placówek dyplomatycznych. We Francji powstaje coraz więcej domów polskich, a w przygotowaniu są polskie szkoły.

Również wzmaga się ruch emigracyjny do Danji, Belgji, Łotwy i Czechosłowacji.

Co do emigracji zamorskiej ruch ten wymaga bacznej uwagi, bo nie normują go traktaty międzynarodowe. To też sprawę tę ujął silnie w swe ręce Urząd Emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej. Dziś emigrant nie jedzie na chybił trafił, ale tam, gdzie istnieje zapotrzebowanie robotników. Emigrantów wydobyto z sieci niesumiennych agentów, uwolniono ich od wyzysku i zapewniono im opiekę od chwili wyjazdu do czasu znalezienia pracy. Urząd emigracyjny stworzył pięć ekspozytur, które ujęły w swe ręce cały ruch emigracyjny.

Ponadto dr. Wyszyński wspomniał o stworzeniu we Lwowie „Domu emigracyjnego“, którego zadaniem jest opieka nad emigrantami i bronienie ich przed wyzyskiem nieuczciwych agentów i pośredników.

Taki sam cel ma „Syndykat Emigracyjny“, stworzony dla emigracji zamorskiej. Sprawę tę referował inż. Sarnowiec, kierownik lwowskiego Oddziału Syndykatu. Referent zaznaczył, że „Syndykat Emigracyjny“ jest spółką, którą tworzy skarb państwa (60 procent udziałów) i koncesjonowane w Polsce Towarzystwa Okrętowe w liczbie 20-stu (40 procent udziałów).

Syndykat emigracyjny ma na celu udzielanie wychodźcom pomocy przed rozpoczęciem podróży i w czasie podróży.

Działalność swą wykonuje Syndykat przez centralę w Warszawie, oddziały i agentury.

Do kompetencji i obowiązków agentury należy: informowanie interesanta, według materjału dostarczonego przez centralę, o krajach imigracyjnych, tj. o warunkach geograficznych, klimatycznych, o rynkach pracy, o płacach itp., zapoznawanie z obowiązującemi przepisami emigracyjnemi i konsularnemi tych krajów, ustne i pisemne informowanie o formalnościach, koniecznych przy wyrabianiu dokumentów podróży, wypełnianie podań do władz, pomoc, a nawet osobiste załatwianie u władz dokumentów podróży i t. d.

Do zakresu działania oddziału, prócz wspomnianych wyżej obowiązków należy ponadto: urządzanie zbiorowych transportów emigrantów, udających się do portu wyjazdowego, inkasowanie pieniędzy za karty okrętowe oraz bilety kolejowe i inne czynności zlecone przez centralę.

Kandydat do wyjazdu zgłasza się osobiście lub pisemnie do najbliższej agentury, gdzie otrzymuje informacje, potrzebne i przy pomocy której wyrabia dokumenty podróży. Następnie w dniu oznaczonym kierowany jest do oddziału syndykatu, który inkasuje pieniądze za przejazd, załatwia wizy i odsyła partję emigrantów do centrali pod opiekę pracowników Syndykatu. Porady udziela się bezpłatnie.

DZIŚ 4936 Godz. 20·15
W RADJO
(Dnia 24. września br.)
M. ERDENKO
(skrzypce).

Urzędnicy Syndykatu towarzyszą emigrantom na okrętach, bacząc, by im nie stała się krzywda.

Dzięki powstaniu Syndykatu będzie emigrant korzystał z wszelkiej potrzebnej pomocy od chwili powzięcia zamiaru wyjazdu, aż do przybycia na miejsce i uzyskania pracy. —

Po obu tych referatach wywiązała się dyskusja, w czasie której wiele wyjaśnień dodatkowych udzielił dr. Wyszyński.

Trzej członkowie „Łuhu“ przed sądem.

(d.) Przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczy radca Łyczkowski, rozpoczęła się wczoraj rozprawa, rozpisana na trzy dni, przeciw trzem członkom ukraińskiego „Łuhu“, oskarżonym o zbrodnię usiłowanego morderstwa.

Mianowicie w Komarowie włościanin Jan Sapieha, działacz społeczny, stał się niewygodnym dla tamtejszych prowodyrów ukraińskich, to też często pod jego adresem padały niebezpieczne pogróżki. W dniu 29 maja br. Sapieha z obawy o swe życie zawezwał pomocy posterunku policji. W dniu tym zgłosił się do niego posterunkowy Ludwik Solecki dla wdrożenia śledztwa. W chwili, gdy Sapieha i Solecki znajdowali się w izbie padł przez okno strzał, a kula ugodziła Sapiehę w ramię, zaś Soleckiego zadrasnęła w ucho. W pogoni za zbrodniarzami znaleziono zgubioną przez zbrodniarza czapkę „Łuhu“. Okazało się, że czapka ta należała do Pawła Waszczuka, wybitnego członka „Łuhu“. Stwierdzono przy tem, że wraz z Waszczukiem był Włodzimierz Didycz, który dostarczył karabinu. Na drugi dzień po aresztowaniu zbrodniarzy, przybyli do wsi posterunkowi Grzegorz Cygan i Władysław Kurpiel, by sprawców odprowadzić do aresztu. W chwili, gdy obaj znajdowali się w czytelni TSL, padł znowu strzał karabinowy, a kula utkwiła w futrynie blisko miejsca, gdzie stali posterunkowi. Po śladach nóg stwierdzono, że sprawcą zamachu był również członek „Łuhu“, Michał Kondratowicz.

Wczoraj zostali przesłuchani oskarżeni. Dalszy ciąg rozprawy dziś. Oskarża prokurator Krajewski, broni adw. dr. Szuchiewicz.

Uświadomienie!

Mała część publiczności nie wie jeszcze, że pasta do zębów

Chlorodont

nie pieni się. Jest to najważniejsza zaleta CHLORODONTU, która potwierdza, że CHLORODONT nie zawiera mydła.

Pasta CHLORODONT posiada równocześnie bardzo ważną zaletę, że nie drażni dziąseł, tylko wręcz przeciwnie konserwuje całe uzębienie i dziąsła.

Kto sobie to zapamięta, będzie zawsze używał CHLORODONT.

Motto: Zawsze i wszędzie

Chlorodont 4975

Rozwiązanie sejmu w Kłajpedzie.

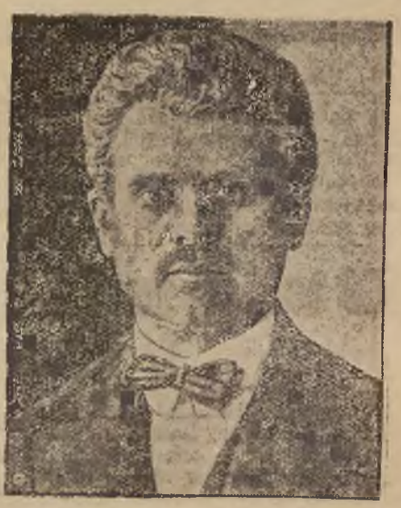

(xy) Na ostatniem posiedzeniu sejmu w Kłajpedzie udzielono wotum nieufności dyrektorjatowi, ustanowionemu wbrew woli ludu. Gubernator Merkys (nasza rycina) rozwiązał wobec tego sejm.

DŹWIĘKOWE KINOTEATRY
KOPERNIK
MARYSIENKA
Aparatura „Western-Electric“

DZIŚ PREMIERA. Niezw. 100% film dźwięk., wstrząsaj. erotycz. dramat z cyklu niezapomn. filmów „Melodja Serc“ i „Alraune“

SKĄD NIEMA POWROTU

Rolę kochanki i prostytutki kreuje olśniewająco piękna bohaterka „Eroticonu“ ITA RINA.

cnie na całym świecie z olbrzymiem powodzeniem. Nadto rewelacyjne dodatki. Początek seansów o g 3, 5, 7·10 i 9·15. 39069

Film ten wyświetlany jest obe-

Eksplozja bomby przy ul. Krupiarskiej.

(d.) Jak wiadomo naszym Czytelnikom, w nocy z soboty na niedzielę w budynku szkoły powszechnej ukraińskiej im. Kniazia Lwa przy ul. Krupiarskiej l. 15 nastąpił wybuch bomby. Dochodzenia wstępne wykazują, że sabotażyści ukraińscy w szkole tej przechowywali materjał wybuchowy. Jedną bombę znaleziono w szafie dyrektora. Łącznie z tą sprawą aresztowany został Antoni Sawczuk, pomocnik malarski, wraz z swoim bratem młodszym. Na powyżej zamieszczonych zdjęciach fotograficznych widzimy na pierwszem miejscu okna jednej z sal szkolnych z powybijanemi szybami, a na drugiem okno pokoju, w którym eksplodowała bomba. (Fotogr. red. Daniluk).

Dalsze podpalenia
w Małopolsce Wschodniej.

(d.). Mimo wszystko podpalenia na terenie Małopolski Wschodniej nie ustają. Z różnych stron donoszą nam o dalszych pożarach i gwałtach. I tak wczoraj wieczorem podpalono zostały trzy sterty pszenicy, wartości 15.000 zł. na szkodę Karola Bidora, dzierżawcy folwarku w Uwsin ad Nowosiółka w powiecie podhajeckim. Pożar ogarnął równocześnie wszystkie sterty, które polane były naftą. Na miejscu znaleziono flaszkę ze spirytusem. Miejscowy „Łuh“, pomimo wzywania, nie stawił się do gaszenia pożaru.

Wczoraj rano został podpalony dom, w którym mieści się sklep, zabudowania gospodarcze ze zbiorami na szkodę Jana Turskiego, komendanta „Strzelca“ w Jasieniowcach, w powiecie złoczowskim. Szkoda wynosi 8000 złotych. Pożar rozszerzył się i objął zabudowania gospodarcze Marji Władykowej. Podejrzany o podpalenie potowy Emiljan Rusin został aresztowany.

Nieznani sprawcy podpalili wczoraj stajnię, szopę z inwentarzem gospodarczym i stertę słomy na szkodę dra Stanisława Knysia, referenta starostwa w Łomży. Szkoda wynosi 7.000 zł., była w części ubezpieczona.

Wczorajszej nocy wybuchł pożar na stryczku stajni na folwarku w Załużu, w powiecie rohatyńskim na szkodę właściciela B. Daszewskiego. Spłonął dach stajni. Szkoda wynosi około 18.000 zł.

Dalej dnia wczorajszego o godz. 2-giej po południu nieznani osobnicy podłożyli ogień pod stodołę ze zbiorami osadnika Ryczaja w Holendrach ad Podhajce. Szkoda wynosi 12.000 zł. Sprawcy zbiegli.

W Zawidowicach koło Gródka Jagiellońskiego jakiś osobnik usiłował dostać się do stert dworskich celem podpalenia, zauważony jednak przez wartownika, umknął. Wartownik do uciekającego oddał strzał, lecz chybił.

Ze Zbaraża donoszą, że nieznani sabotażyści podpalili szopę, bróg z 200-tu korcami buraków, 200 kóp zboża i stertę słomy na folwarku dzierżawcy Włodzimierza Konopackiego w Lisiczyńcach, w powiecie zbaraskim. Szkoda wynosi około 100.000 zł. Jako silnie podejrzanych o dokonanie tego podpalenia policja aresztowała Włodzimierza Parija ze Szył i Włodzimierza Chromyka ze Szelpak.

W Juljanówce koło Mielnicy nieznani osobnicy w nocy podeszli pod sterty hr. Borkowskiego. Sprawcy ostrzeliwani przez wartowników zbiegli, przyczem postrzelony został w prawą nogę pisarz gminny, Stefan Jonowski. Na szosie wsiedli podpalacze do oczekującej ich furmanki i odjechali w kierunku Dźwiniaczki. Tej samej nocy po godz. 2-giej nieznany osobnik usiłował podkraść się pod sterty, ale ostrzeliwany przez wartowników, zbiegł.

Atak na posterunkowego pod Lwowem.

(d.) W Kuhajowie pod Lwowem sabotażyści dnia wczorajszego podpalili trzy sterty zboża, należące do Kapituły rzym.-kat. we Lwowie. W chwili, gdy posterunkowy zachęcał mieszkańców tej gminy do gaszenia pożaru, ci w odpowiedzi rzucili się na posterunkowego i usiłował go rozbroić. Posterunkowy w obronie własnej użył broni i zranił bagnetem w twarz prowodyra Józefa Hryncyszyna, liczącego 30 lat. Po opatrzeniu Hryncyszyn został aresztowany i odstawiony do Lwowa.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że z ADAMEM FĄFARĄ, zam. przy ul. Franciszkańskiej 15, aresztowanym pod zarzutem akcji antypaństwowej

nie mamy nic wspólnego!

We Lwowie, 23. IX. 1930.

Bronisława i Marja Fąfarówne
39014 **ul. Kurkowa.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Syn planował zabić swego ojca.

(d.) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych odpowiadał Iwan Batiuk, liczący 29 lat, rolnik ze Stojanowa, oskarżony o ojcobójstwo. Trybunałowi przewodniczył radca Tertil, oskarżał prokurator Wondrausch, bronił adw. dr. Hankiewicz.

Iwan Batiuk żył w niezgodzie ze swoim ojcem Michałem, bo ten zapisał mu wprawdzie pole, ale sam gospodarował i nie chciał syna dopuścić do głosu. Na tle gospodarki powstawały między ojcem a synem ciągłe kłótnie, a nawet bójki. Wreszcie Iwan postanowił pozbyć się ojca. W tym celu napisał list do swego znajomego we Lwowie, Franciszka Tkaczyka i prosił go, aby postarał się mu o rewolwer, ewentualnie poszukał kogoś, ktoby ojca jego zamordował, a on da za to 3.000 zł.

Tkaczyk pokazał ten list przyjacielowi swemu Marcinowi Królowi, któremu podobała się ta propozycja, zawołał więc: „niech daje pieniądze, a potem zrobimy, co trzeba“. W myśl porady Króla Tkaczyk napisał do Batiuka i wezwał go do Lwowa. W dniu 18 stycznia br. Batiuk rzeczywiście przyjechał i spotkał się z Tkaczykiem i Królem w jednym z szynków. Tu dał im 15 zł. i omówił szczegóły mordu. Mianowicie Tkaczyk z Królem mieli przyjechać na miejsce, gdzie za wskazówką Tkaczyka Król miał zastrzelić ojca. Na konto tego „interesu“ miał Batiuk przysłać jeszcze 250 zł., poczem mordercy mieli w tej chwili przystąpić do czynu. Po jakimś czasie Batiuk przysłał Tkaczykowi 80 zł. Kwotą tą obaj podzielili się, poczem Król doniósł policji o całym planie.

W czerwcu br. odbyła się przeciwko Batiukowi rozprawa o namawianie do morderstwa. Rozprawę jednak odroczono, a oskarżonego poddano badaniom psychiatrów. Lekarze orzekli, że Batiuk może odpowiadać za swój czyn.

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli tylko sześcioma głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni marderstwa, wobec czego Trybunał wydał wyrok uwalniający Batiuka od winy i kary.

LEKCJI RYTMOPLASTYKI
udziela 3971
BELA KATZOWA — system BODENWIESERA.
Informacje: **Tarnowskiego 28,** od 2-5, telef. 52-41.

Aresztowanie krajowego komendanta U. O. W.

Co znalazła policja w czytelniach „Proświty“. -- Rewizje i aresztowania. -- Kwaterunki ułanów po wsiach.

Lwów. (Pat.). Lwowskie organa bezpieczeństwa przytrzymały we Lwowie 20 bm. wieczorem poszukiwanego od dawna krajowego komendanta UOW. Juljana Hołowińskiego, lat 36, z zawodu praktykanta kooperatywnego, rodem z Radymna. Wymieniony był równocześnie krajowym przywódcą nielegalnej „Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (O. U. N.), która jest polityczną nadbudówką U. O. W. i

wpływami swymi obejmuje przedewszystkiem młodzież, zwłaszcza zakładów naukowych.

Zaznaczyć należy, że Hołowiński, który od dłuższego czasu ukrywał się w różnych miejscowościach na terenie Wschodniej Małopolski, uaktywniając równocześnie na terenie sabotażową działalność U. O. W., ostatnio wszczął pertraktacje z Prezydjum Centr. Komitetu UNDO w sprawie

wydatnego uwzględnienia miejsc na listach kandydatów na posłów Bloku Ukr. dla reprezentantów U. O. W. i O. U. N.

Aresztowanie nastąpiło na ulicy po wyjściu z lokalu Głównego Sekretarjatu UNDO (przy ul. Kościuszki 1).

Hołowiński objął komendę krajowej U. O. W. przed kilku miesiącami po niejakim Emilu Senyku, znanym z rozprawy o zamach na Targi Wschodnie, który jako skompromitowany wobec władz, zmuszony był chronić się ucieczką za granicę.

Kandydaturę Hołowińskiego w kołach U. O. W. uważano za najodpowiedniejszą, gdyż dał się on już poznać ze swych uzdolnień konspiracyjnych i jako

bezwzględny organizator akcji sabotażowej w latach 1924—1927. Między innemi jego dziełem były organizacje zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego, mord śp. Kuratora Sobińskiego i cały szereg napadów na urzędy i ambulanse pocztowe.

Hołowiński był już aresztowany i sądzony we Lwowie w związku z morderstwem na osobie śp. Kuratora Sobińskiego i wówczas zdołał podejść łatwowierność ławy przysięgłych znaną deklaracją lojalności wobec narodu i Państwa Polskiego.

Złożenie tej deklaracji było powodem chwilowej nieufności do jego osoby w kołach naczelnych U. O. W., zwłaszcza wobec namiętnych ataków na Hołowińskiego z powodu tej deklaracji, ze strony ówczesnego męża zaufania Konowalca, b. posła Dymitra Palijewa (przebywającego obecnie w Brześciu pod kluczem).

Hołowiński, jak widać z nasilenia akcji sabotażowej w ostatnich miesiącach, nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, i ze specjalną gorliwością starał się zatrzeć wrażenie pozostałe po deklaracji. Jego bezpośrednim aktem było między innemi

zorganizowanie napadu na ambulans pocztowy pod Bóbrką w lipcu br.

Energiczne dochodzenia w związku z aresztowaniem wymienionego prowadzi Wydział śledczy we Lwowie.

Rewizje i aresztowania.

Lwów. (PAT.). W związku z aresztowaniem krajowego komendanta ukraińskiej organizacji wojskowej, Juljana Hołowińskiego, przeprowadziły organa policji w dniu wczorajszym we Lwowie i na prowincji szereg rewizyj.

W lokalu głównego sekretarjatu Undo we Lwowie przy ul. Kościuszki 1 zakwestjonowano bardzo obfity materjał, przyczem sprowadzono do Wydziału śledczego głównego sekretarza Undo dra Lubomira Makaruszkę, który był w kontakcie z Juljanem Hołowińskim, odwiedzającym go w lokalu Undo.

Dalej przeprowadzono rewizję w mieszkaniu brata Juljana Hołowińskiego, Stefana, urzędnika pocztowego, zamieszkałego przy ul. Łazarza ponadto w lokalu redakcji „Ukraińskij Holos“ w Przemyślu i w mieszkaniu administratora tegoż pisma, Jana Pasławskiego, znanego bojowca ukraińskiego, gdzie zkwestjonowano również dość dużo materjału obciążającego.

Wreszcie przeprowadzono rewizję w powiatowym Związku kooperatyw w Stryju.

Ponadto aresztowano w Bóbrce Jarosława Kociumbasa, a we Lwowie Włodzimierza Senycię, w związku z napadem na wóz pocztowy pod Bóbrką, który to napad zorganizował Juljan Hołowiński.

Władze bezpieczeństwa zarządziły rewizje w tych instytucjach i u tych osób, z któremi był w kontakcie Hołowiński po objęciu stanowiska krajowego komendanta U. O. W.

Akcja Policji.

Lwów. (PAT.). W dniu 22 bm. ekspedycja policyjna w sile 1.000 ludzi, o której wysłaniu na prowincję donosiliśmy onegdaj, przeprowadzała dalszą akcję na terenie powiatów brzeżańskiego, rohatyńskiego, podhajeckiego i bóbreckiego. W wyniku tej akcji

zakwestjonowano pewną ilość długiej i krótkiej broni palnej, granatów ręcznych, kilka skrzyń prochu skalnego, dość znaczne ilości lontów, paczki materjałów wybuchowych, nielegalną lekturę oraz kilka wozów sprzętu wojennego.

Jako charakterystyczny moment podnieść należy fakt

znalezienia w czytelni „Proświty“ w Kozowej dwóch granatów i paczek materjału wybuchowego, zaś w czytelni „Proświty“ w Podmichajłowcach jedną parę nożyc do cięcia drutu.

Ponadto ekspedycja aresztowała w Zawałowie trzech silnie podejrzanych o podpalenie dwu stert zboża na szkodę Markusa Silbermana i jednej sterty na szkodę dra Aleksandra Raczyńskiego.

W gminie Wierzbowie pow. podhajeckiego aresztowano kowala Ławczaka Jarosława, u którego w miechu kowalskim znaleziono 6 kawałków lontu, jakim posługują się sabotażyści. W Otynłowicach pow. Bóbrka aresztowano Daniła Medę za przechowywanie materjału wybuchowego oraz przytrzymano jedną osobę za sprzedaż kartek na fundusz U. O. W.

Ludność polska, a także znaczna część ludności ruskiej, przyjęła pojawienie się ekspedycji policyjnej z uznaniem dla energji władz i radością. Natomiast u tej części ludności ruskiej, która solidaryzuje się z akcją sabotażystów, zauważyć się dało przygnębienie, a nawet popłoch.

W kilku miejscowościach miejscowa ludność ruska samorzutnie uzbroiła się w siekiery i widły, aby bronić mienia zagrożonego przez sabotażystów.

Kurowce ręczą za porządek!

Tarnopol. (PAT) Po przywróceniu porządku w gminie Kurowce w powiecie tarnopolskim i wobec złożenia przez Radę gminną solennego przyrzeczenia, że ludność gminy będzie lojalnie i sumiennie wykonywała wszystkie zarządzenia władz państwowych i że ręczy za spokój i porządek w gminie, asystencyjny oddział kawalerji został w dniu 21 bm. na zarządzenie władz z Kurowiec wycofany i skierowany do innych rejonów w powiecie tarnopolskim, objętych silniejszą akcją sabotażystów.

Obciążający materjał.

Tarnopol. (PAT) W nocy z 20 na 21 września organa bezpieczeństwa przeprowadziły w Tarnopolu masowe rewizje w poszukiwaniu za bronią, materjałami służącymi do aktów sabotażowych i literaturę antypaństwową.

W czasie rewizji, do przeprowadzenia której użyto trzech kompanij policji, znaleziono wiele materjału obciążającego.

Dotychczas przytrzymano 28 osobników.

Bloki wyborcze.

Pakt Centrolewu i Stronnictwa Narodowego. — Akcja wyborcza w Poznańskiem i na Pomorzu.

Warszawa. (j. — telef.) Agencja „Iskra“ podaje wiadomość o pakcie zawartym pomiędzy Centrolewem a Stronnictwem Narodowem co jest dla Warszawy pewnego rodzaju sensacją. Konserwatywno-sanacyjny „Dzień Polski“ wydał po raz pierwszy zdaje się w czasie swego istnienia nadzwyczajny dodatek, w którym zamieścił wiadomość o fakcie pod następującym tytułem: „Kompromitujące układy stronnictw w Małopolsce“. „Tajne układy Centrolewu i endecji“, „Narodowa demokracja łączy się z wrogami kościoła“.

W odpowiedzi na to dzisiejsza endecka „Gazeta Warszawska“ stwierdza, że istotnie

toczą się we Lwowie rokowania co do jedynej „niezależnej“ listy polskiej na terenie trzech województw Małopolski wschodniej. Lista taka byłaby odpowiedzią na zblokowanie się stronnictw ukraińskich i na akcję terrorystyczną, uprawianą od długiego czasu na tamtejszym terenie. W tej sytuacji, pisze „Gazeta Warszawska“, gdy przeciw ludności polskiej łączą się grecko-katoliccy księża rusey z komunistycznym Selrobem, obowiązek narodowy nakazuje skupić jak najwięcej sił polskich.

Niezadowolenie sanacji z utworzenia bloku tłumaczy organ endecki tem, że sanatorzy, a w szczególności konserwatyści wschodniej Małopolski, zabiegali o wspólną listę polską, obejmującą wszystkie stronnictwa polskie razem z nimi. Racjonalniejsze, z punktu widzenia narodowego, jest według zapatrywania endecji połączenie się wszystkich Polaków, z wykluczeniem sanacji..

Jeżeli blok polski pisze „Gazeta Warszawska“, w Małopolsce wschodniej dojdzie do

Kino dźwiękowe **APOLLO.** — Dziś premiera arcydzieła, które zaćmiewa wszystko widziane. Potężny dramat dźwiękowo-śpiewny
ŚPIEWAK JAZZBANDU.
AL JOLSONA
Triumfalny film słynnego
który olśni wszystkich swojemi najpiękniejszemi pieśniami. NADTO: Najnowsze dodatki dźwiękowe. Początek seansów o g. 3, 5·15, 7·20 i 9·30. Zniżki i bilety woln. wstępu do odwołania nieważne. 4964

skutku, nie straci na tem ani kościół katolicki, ani interes narodowy. Stracą tylko ukraińcy i sanatorzy.

O WSPÓLNĄ LISTĘ POLSKĄ NA POMORZU.

Warszawa (j. — telef.) Z Poznania donoszą, że wczoraj odbył się tam zjazd przedstawicieli narodowych komitetów wyborczych województwa poznańskiego. Przybyli przedstawiciele powiatów w liczbie 65. Sytuację polityczno-wyborczą referowali dr. Marjan Seyda i Karol Wierczak. Po krótkiej dyskusji zebrani zatwierdzili jednomyślnie

postanowienie niełączenia się z sanacją, uznano też jednomyślnie, że nie można się łączyć z Centrolewem.

Wreszcie omówiono listę kandydatów poselskich. Ostateczne decyzje powezmą władze wykonawcze.

Jak donosi prasa sanacyjna, rokowania w sprawie utworzenia na Pomorzu jednej wspólnej listy polskiej toczą się dalej. Wczoraj odbyły się w Grudziądzu dwa zebrania polityczne. Pomorski zarząd okręgowy Chadecji uznał za konieczne stworzenie jednego frontu wyborczego. Analogiczną uchwałę powziął zjazd Piasta, który również odbył się w Grudziądzu. Omienne stanowisko zajął Pomorski zarząd okręgowy NPR. na zjeździe wczorajszym w Bydgoszczy. W wyniku długotrwałych obrad postanowiono przystąpić do Centrolewu, do którego między innymi zgłosili się na terenie pomorskim socjaliści niemieccy. Przeciw wspólnej polskiej liście wyborczej występuje również pomorskie okręgowe Stronnictwo Narodowe.

BLOK OGÓLNO-SYJONISTYCZNY.

Warszawa. (j. — tedef.) W niedzielę odbyła się w Warszawie narada przedstawicieli komitetów centralnych wszystkich ugrupowań i organizacyj syjonistycznych w Polsce. Przewodniczył b. poseł Grynbaum. Tematem obrad było utworzenie bloku ogólno-syjonistycznego przy wyborach do sejmu i senatu. W dyskusji wszystkie ugrupowania opowiedziały się za stworzeniem tego bloku. Wkońcu zebranie wyłoniło egzekutywę bloku, w skład której weszli: b. poseł Grynbaum, b. poseł Farbstein, b. poseł Rozmarin i p. Löwi. Blok syjonistów jest zwartym blokiem stronnictw, stworzonym do wyborów, po bloku BBWR., Centrolewu i bloku ukraińskim.

Otwarcie obrad
Synodu archidjecezji lwowskiej.

ks. Arcybiskup-Metropolita lwowski Dr. BOLESŁAW TWARDOWSKI, pod którego kierunkiem odbywa się Synod we Lwowie.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się we Lwowie obrady Synodu Archidjecezji lwowskiej. Synod potrwa do czwartku włącznie. Wczoraj członkowie Synodu, którzy przybyli do Lwowa, odbywali w kaplicy Seminarjum duchownego rz.-kat. spowiedź, dziś zaś odprawiali rano Msze św. w kościołach lwowskich. O godz. 8 rano odbyło się w Bazylice archikatedralnej uroczyste nabożeństwo, połączone z adoracją Najśw. Sakramentu i procesja dokoła katedry, na intencję rozpoczynających się obrad Synodu, który ma ważne znaczenie dla sprawy pogłębienia życia religijnego wśród społeczeństwa naszej dzielnicy kresowej. Ostatni Synod djecezjalny odbył się przed 165 laty.

Sensacyjna kradzież dokumentów
i samobójstwo b. rumuńskiego ministra wojny.

Wrszawa. (j. — telef.). Według doniesień z Bukaresztu wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły o samobójstwie gen. Mirescu, który był ministrem wojny pod rządami gen. Averescu. Gen. Mirescu targnął się na życie w nocy z soboty na niedzielę, oddając do siebie kilka strzałów rewolwerowych. Żyje on jeszcze, a samobójstwo to poruszyło opinję publiczną, która dopatruje się

potwierdzenia pogłosek o zaginięciu ważnych dokumentów wojskowych.

Według przedstawienia sprawy ze strony półurzędowej, ponosi gen. Mirescu winę o tyle, że bawiąc w roku 1926 na wywczasach w Dornawatrze pragnął przestudjować akty dotyczące konwencji wojskowej, zawartej między Rumunją a jednem z państw sąsiednich.

Wobec tego polecił generałowi Florescu, który go zastępował w Bukareszcie, aby mu przekazał przez kurjera odnośne dokumenty.

Dokumenty były skradzione przez niewykrytych sprawców w drodze między Bukaresztem a Dornawatrą.

W przeciwieństwie do tego półurzędowego wyjaśnienia słychać jednak, że generał Mirescu wiózł z sobą dokumenty w przedziale kolejowym i że

w drodze poznał się z pewną damą, która widocznie była agentką sowjecką i która też dopuściła się kradzieży dokumentów.

Sprawa ta wyszła na jaw po 4 latach dzięki temu, że pisma rosyjskie i niemieckie ogłosiły część najważniejszych skradzionych aktów. Samobójstwo generała Mirescu uważa się za dowód prawdziwości wiadomości o kradzieży dokumentów.

Zarządzenie Ministerstwa Komunikacji.

WARSZAWA (j. telef.) Ministerstwo Komunikacji wydało dyrekcjom kolejowym zarządzenie, na podstawie którego w przedziałach kolejowych pierwszej klasy umieszczać należy zasadniczo po cztery osoby, w drugiej po sześć osób, a w trzeciej po ośm osób. W razie braku miejsc pewnej klasy pociągu, konduktor obowiązany jest, powiadamiając podróżnych o przepełnieniu, umieszczać w przedziałach wyjątkowo na miejscach siedzących więcej osób. Nie więcej jednak niż 6 osób w klasie I-szej, 8 osób w II-giej i 10 w III-ciej.

Na żądanie podróżnego i za zgodą innych pasażerów zajmujących miejsca na tej samej ławce, konduktor obowiązany jest w porze nocnej podnosić oparcie w celu umożliwienia podróżnym leżenia. Zarządzenie to dotyczy również przedziału II-giej klasy.

Tragiczne dzieje
niedobranego związku małżeńskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Śledztwo w sprawie zbrodniczego zamachu dokonanego na osobie właściciela składu nasion przy ul. Jerozolimskiej, Zygm. Kobasa, zostało już zakończone. Sprawca napadu, o którym donieśliśmy już szczegółowo. Zyg. Pakulski aresztowany został w Wilnie i dostawiony do Warszawy.

Śledztwo przedstawia szczegółowo tło zbrodni. Są to dzieje niedobranego związku małżeńskiego Kobasów. Przed 17 laty młoda, bo zaledwie 16 lat licząca dzisiejsza pani Kobasowa wyszła zamąż za pracownika kolejowego Sobola we Włodzimierzu Wołyńskim. Była ładna, to też miała mnóstwo adoratorów. Kiedy wybuchła wojna, w r. 1919 zetknęła się z młodym porucznikiem Zygm Kobasem, który zakochał się w niej i za jej zgodą wywiózł do Warszawy. Przez trzy lata żyła z Kobasem w konkubinacie. W r. 1922 pobrali się oficjalnie w cerkwi prawosławnej w Warszawie. — Małżeństwo nie było szczęśliwe. Wkrótce po ślubie

Kobas został za handel kokainą wyrzucony z wojska i zdegradowany.

Ponieważ był zamożny założył skład nasion w Warszawie. Kobasowie żyli w zupełnym dostatku. Nie wystarczyło to jednak Kobasowej, która

spragniona rozrywek, zaczęła ich szukać poza domem.

skutkiem czego dochodziło do ciągłych scysji. W czasie pobytu w Wilnie Kobasowie poznali Pakulskiego. Przypadł on do gustu żonie Kobasa i zawiązał z nią bliższy stosunek. Z zachowania Kob. można było sądzić, że on jest nwet zadowolony z takiego obrotu sprawy. — Kobasowa i jej przyjaciel osiedlili się w posiadłości Sadolin, należącej do Kobasa. Tu jednak wydało się dopiero, kim jest Pakulski.

Po kilku tygodniach

sprzedał z posiadłości Kobasa co mógł: las, żyto na pniu i wszystkie ruchomości, poczem kochankowie wyjechali do Wilna.

Dnia 16 bm. Pakulski znalazł się w Warszawie i tu wstąpił do składu Kobasa. Między mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań na tle gospodarki Pakulskiego w Sadolinie. Jak twierdzi Pakulski, w czasie sprzeczki Kobas wziął słuchawkę telefoniczną i ugodził nią Pakulskiego w głowę. W czasie szamotania się Pakulski wyjął rewolwer i oddał strzał. Kula zraniła Kobasa w podniebienie.

Kobas usunął się na ziemię i udał zabitego. Następnie zabójca zrewidował kieszenie Kobasa i zabrał mu 150 zł., umył ręce i spokojnie wyszedł.

Pakulski ma bogatą przeszłość kryminalną za sobą i niewątpliwie dalsze śledztwo rzuci jeszcze więcej światła na jego przeszłość.

Kino CASINO
Dziś każdy może być w Paryżu, bez podróży, bez wielkich kosztów.
Wystarczy zobaczyć film: 39067
NOC U MAKSYMA
W głównej roli: MIKOŁAJ RYMSKIJ

W sprawie uwięzionych posłów.

Odrzucone skargi. — Zupełne odcięcie od świata.

Warszawa. (j. — telef.). Zarząd więzienia w Brześciu nad Bugiem nadesłał wczoraj na ręce prokuratora przy sądzie okręgowym zażalenie w sprawie środka zapobiegawczego uwięzionych w twierdzy byłych posów: Józefa Putka, Adama Pragera, Stanisława Dubois'a, Jana Kwiatkowskiego, Władysława Kiernika i Adolfa Sawickiego. Prokurator przesłał natychmiast skargi do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym rozpatrzył je w składzie: wiceprezes Neuman, sędzia Rykaczewski i sędzia Łaśkiewicz. Sąd postanowił skargi oddalić. Skarga byłego posła Kiernika jako już poprzednio rozpatrywana, nie była rozpatrywana ponownie. W motywach sąd zaznaczył, iż odrzuca skargi wobec obawy, że oskarżeni mogą starać się usuwać dowody swoich przestępstw, iż oskarżeni mogą namawiać świadków do fałszywych zeznań“.

Na zakończenie sąd podkreślił, że oskarżonym grozi poważna kara.

Zarząd więzienia w Brześciu nad Bugiem nadesłał wczoraj do prokuratora pełnomocnictwo podpisane przez byłego posła Liebermana dla adwokata Śmiarowskiego do prowadzenia jego sprawy. W dniu wczorajszym sędzi Demat otrzymał delegację Sądu Najwyższego do prowadzenia śledztwa w sprawie wszystkich aresztowanych byłych posłów. Zaznaczyć należy, że byli posłowie pozostają w więzieniu twierdzy już dwa tygodnie. Do tej pory nikt nie został dopuszczony ani z rodziny, ani z obrońców do widzenia się z nimi. Pomimo wszystkich wyjaśnień prokuratora, wiadomości o złych warunkach więźniów utrzymują się w dalszym ciągu.

PISMO MINISTRA CARA.

Warszawa. (j. — telef.). Minister Sprawiedliwości, Car, wystosował do naczelnej Rady Adwokackiej pismo, w którem komunikuje, iż przyjął do wiadomości uchwałę Rady Naczelnej Adwokackiej w sprawie aresztowania byłych posłów, członków warszawskiej Izby Adwokackiej. Z pisma tego wyciągają w kołach sądowych wniosek, że nie nastąpi ani rozwiązanie warszawskiej ani też rozwiązanie Naczelnej Rady Adwokackiej, co było do pewnego stopnia przewidywane ze względu na to, że pod względem merytorycznym Naczelna Rada Adwokacka zatwierdziła właściwie stanowisko Rady warszawskiej.

Udaremniony napad rabunkowy

na mieszkanie bankiera.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj popołudniu dokonano niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie bankiera Weinstocka. — Zamach został udaremniony tylko dzięki odwadze służącej Janiny Turkowskiej, liczącej 26 lat.

Popołudniu służąca, będąc sama w mieszkaniu, usłyszała energiczny dzwonek od drzwi kuchennych, a w kilka chwil potem głośne pukanie. Służąca drzwi otworzyła. W drzwiach stanął jakiś niski mężczyzna w czapce urzędnika skarbowego, który oznajmił służącej, że

jest z elektrowni i musi obejrzeć przewody elektryczne.

Służąca poprowadziła rzekomego urzędnika elektrowni po całem mieszkaniu. Kiedy mężczyzna znalazł się razem ze służącą w łazience, znajdującej się naprzeciw drzwi frontowych,

wyjął rewower i pod groźbą użycia go związał służącej nogi i ręce sznurami, następnie przystąpił do przeszukiwania mieszkania.

Drzwi frontowe opryszek otworzył, chcąc ułatwić sobie ewentualną ucieczkę. Związana służąca korzystając z tego, że bandyta był zajęty przeszukiwaniem mieszkania,

uwolniła się z więzów, uciekła drzwiami frontowemi i podniosła na podwórzu alarm.

Następnie zamknięto bramę. Opryszek zorjentowawszy się, że został odkryty starał się ratować ucieczką przez bramę. Następnie biegł na drugie piętro po schodach i starał się przedostać na sąsiednie podwórze. Opryszka złapał posterunkowy. W urzędzie śledczym okazało się, że

sprawcą napadu jest 38-letni Roman Kosiński.

Do napadu przygotowywał się trzy tygodnie, ponieważ znał Weinstocka i wiedział, że w mieszkaniu są pieniądze i biżuterja. Według powziętego planu Kosiński chciał wywabić Weinstocka na ulicę z pieniądzmi, telefonując jako major wojsk polskich, że w inspektoracie sił zbrojnych są do nabycia akcje. Kiedy plan ten nie powiódł się, Kosiński rozpoczął flirt telefoniczny z kucharką Józefą Falisiewicz, od której dowiedział się różnych szczegółów, potrzebnych mu do wykonania napadu. Wczoraj umówił się z kucharką na schadzkę i kiedy zobaczył ją oczekującą na ulicy, pobiegł natychmiast na górę do mieszkania. Rabunek został jednak dzięki sprytowi służącej udaremniony.

Sprawca zamachu na poselstwo sowjeck.

przejechał wczoraj przez Lwów.

(d.) Wczoraj przed południem pospiesznym pociągiem bukaresztańskim przez Lwów przejechał Jan Polański, sprawca zamachu bombowego na poselstwo sowjeckie w Warszawie. Jechał on pod silną eskortą policyjną pod dowództwem komisarza Szynkmana z Warszawy. Do granicy polskiej Polańskiego konwojował komisarz policji rumuńskiej Grigore Gheorghin z Bukaresztu. W Śniatynie aresztowanego odebrał komisarz Szynkman. Na głównym dworcu kolejowym we Lwowie przybycia aresztowanego oczekiwał komisarz Fedyniszyn z Urzędu śledczego. W godzinę później Polański odjechał pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Polański w czasie podróży przyznał się do zamachu, dawał natomiast niejasne odpowiedzi co do swojej osoby, twierdząc, że jakkolwiek urodził się w Czerniowcach i jest rzekomo obywatelem rumuńskim, mógłby również udowodnić, że jest obywatelem polskim, pochodzącym z Małopolski Wschodniej. Jak wiadomo władze jugosłowiańskie wydały Polańskiego Rumunji z powodu jego twierdzenia, że jest obywatelem rumuńskim.

Tymczasem nasze władze policyjne są w posiadaniu fotografji grupy komunistów, wśród których znajduje się również Polański.

Echa zajścia w bufecie sejmowym.

Warszawa (j. — telef.) W związku z głośnem zajściem w bufecie sejmowym były poseł Żuławski ogłasza oświadczenie treści następującej: zajście, którego świadkiem byłem dnia 20 bm. spowodowało p. pułkownika Ścieżyńskiego do obrzucenia obelgami towarzysza Niedziałkowskiego, odsądzając go od czci, honoru itd. Pan Ścieżyński brutalnie napadł na posła Niedziałkowskiego i otrzymał za to karę w formie kilku policzków od towarzysza Baranowskiego. Przed dalszą karą uchroniłem go wraz z posłem Niedziałkowskim, i jeżeli mimo to p. Ścieżyński milczy o tej niemiłej sprawie — rzuca obelgi, to sądzę, że czyni to niepotrzebnie dla zakrycia i zatuszowania swojego postępowania lub wymierzonej mu kary. Jedno i drugie bowiem jest zbyt jasne i zatuszować się nie da.

NAJLEPIEJ pozbyć się można zbytecznych włosów, używając idealnego, perfumowanego kremu
FEMY
4053

„ABC“ I „WIECZÓR WARSZAWSKI“ PROTESTUJĄ.

Warszawa. (j. — telef.). Dwa pisma opozycyjne „ABC“ i „Wieczór Warszawski“ podnoszą alarm z powodu zarządzenia, jakie w stosunku do nich wydał komisarz rządu w Warszawie. A mianowicie komisarjat rządu zabronił kolporterom dzienników gromadzić się na podwórzu domu, w którym mieszczą się oba dzienniki z powodu chałasu. Wobec tego dzienniki „ABC“ i „Wieczór“ postanowiły zakupić „wóz Drzymały“ i z niego rozdzielać pisma gazeciarzom. Zaznaczyć należy, że w tym samym domu przez dłuższy czas mieściły się dzienniki prasy czerwonej.

WYROK NA CZŁONKÓW ORGAN. O. W. P.

Warszawa. (j. — telef.) Przed sądem okręgowym w Lubawie toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko 15 członkom miejscowej organizacji Obozu Wielkiej Polski, oskarżonym o to, że w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, to jest dnia 19 marca bież. roku uniemożliwili przez kontrdemonstrację, rzucanie kamieniami itd. pochód zorganizowany przez miejscowe społeczeństwo i akademję na wolnem powietrzu. Po rozprawie sąd wydał wyrok skazujący 9 oskarżonych na karę aresztu od 4 do 7 dni. Sześciu sąd uniewinnił.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **POŻAR W MŁYNIE.** Tej nocy w młynie Grossa przy ul. Żółkiewskiej l. 169 powstał pożar. Spalił się tam cały dach, oraz nagromadzona słoma z sianem. łącznej wartości 18.000 zł. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień zlokalizowała, który powstał wskutek porzuconego niedopałka papierosa przez woźnicę Teodora Palucha, liczącego 27 lat. Po przeprowadzonych dochodzeniach Palucha oddano do aresztów policyjnych pod zarzutem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

(d.) **ZASTRZELENIE DOZORCY.** W nocy nieznani osobnicy dostali się do ogrodu przy ul. 29 Listopada l. 120, w którym zrywali owoce. W czasie tym na ogród wyszedł zamieszkały tam Mieczysław Starzewski, który strzelił z rewolweru, chcąc w ten sposób odstraszyć złodzieja. Strzał jednak był fatalny, bo kula ugodziła w szyję jego dozorcę Dominika Storera, który przewieziony do szpitala powszechnego wkrótce zmarł.

REORGANIZACJA
LWOWSKIEGO INSTYTUTU MUZYCZNEGO

Lwów, ul. Sobieskiego 4. — Tel. 57-98.

Za wiedzą Departamentu Sztuki przy Ministerstwie W. R. i O. P. Lwowski Instytut Muzyczny przeprowadził w bieżącym roku szkolnym zasadnicze zreformowanie swej szkoły w myśl uchwały komisji dla reformy szkolnictwa muzycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Na podstawie tego otwarte zostały dwa typy **Zawodowych Szkół.**

Szkoła Powszechna muzyczna i Gimnazjum Muzyczne

po ukończeniu którego otrzymuje się **dyplom na pedagoga** w szkołach muzycznych. Równocześnie otwarty został przy Lwowskim Instytucie Muzycznym **KURS MISTRZOWSKI** gry na fortepianie, który prowadzi **PROREKTOR** Warszawskiej Wyższej Uczelni Akademickiej **Prof. Zbigniew DRZEWIECKI.** Niewątpliwie młodzież muzyczna poświęcająca się karjerze wirtuozowskiej, zechce skorzystać ze wskazówek tego znakomitego pedagoga, który **rozpoczyna lekcje dnia 28 września b. r.** Wpisy przyjmuje Zarząd Instytutu ul, Sobieskiego 4. II piętro, który ma przywilej zwrotu czesnego i zniżek kolejowych na dojazdy na naukę muzyki. 39070

Debata mniejszościowa w Genewie.

Przemówienie ministra Zaleskiego.

Genewa. (PAT.) Na wczorajszem rannem posiedzeniu szóstej komisji w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad częścią raportu sekretarza generalnego, dotycząca wykonania opieki nad mniejszościami.

Salę komisji wypełnili szczelnie delegaci i przedstawiciele prasy międzynarodowej. Przyczyną tego wielkiego zainteresowania była wiadomość o naradzie państw Małej Ententy, Polski i Grecji, która miała miejsce wczoraj w hotelu „Le Bergues“.

Wiadomem było, że na konferencji tej ministrowie spraw zagranicznych zainteresowanych państw stwierdzili zupełną jednomyślność poglądów co do tez ujawnionych przez delegację niemiecką na szóstej komisji i uzgodnili jeszcze raz stanowisko swoje w dalszym ciągu tej debaty. Spodziewano się przeto interesujących przemówień.

Najpierw dłuższe przemówienie wygłosił delegat Grecji, wyjaśniając cele, dla których traktaty ochronne mniejszości zostały wprowadzone.

Następnie zabrał głos minister Zaleski, wygłaszając przemówienie tej treści:

Przemawiając w ubiegłą sobotę, myślałem, że nasza debata dobiegła końca i ze swej strony nie miałem zamiaru ponownie zabierać głosu w dyskusji. Przemówienie delegata Niemiec, przyznaję, że dość dla mnie nieoczekiwane, zmusza mnie do zabrania głosu. Miałem wrażenie, że komisja nie miała powodu zajmowania jakiegokolwiek stanowiska w stosunku do raportu sekretarza generalnego, który zresztą nie zawierał nic, coby mogło być zaaprobowane lub uzgodnione przez Zgromadzenie. Istotnie raport nie jest niczem innem, jak streszczeniem procedury działalności Rady w dziedzinie mniejszości, oraz zatwierdzeniem procedury ustalonej w Madrycie.

Jednakże ku mojemu wielkiemu zdumieniu znajduję się nagle wobec rodzaju rezolucji, którą delegacja niemiecka proponuje sprawozdawcy do jego raportu. Wydało mi się, że pan Koch - Voeser, uciekając się do tej niezwykłej procedury, usprawiedliwia fakt tem, że tekst jego stanowiłby streszczenie wymienionych w czasie dyskusji zdań.

O ile tak w istocie jest, w myśl naszego niemieckiego kolegi, muszę ze swej strony odnośnie do tego punktu zrobić jak najbardziej stanowcze zastrzeżenie. Tekst ten zawiera poza pewnymi dość znanymi względami natury politycznej, widoczną krytykę działalności Rady i sekretarjatu w dziedzinie ochrony mniejszości, oraz sugestje dążące do wprowadzenia zmiany do obecnej procedury. Nie może ona być mojem zdaniem wzięta pod uwagę przez sprawozdawcę.

Jestem szczerym przyjacielem mniejszości, nie jestem nim ani od dziś, ani od wczoraj. Dzieckiem będąc, chodziłem w moim kraju do szkoły, gdzie język ojczysty był surowo zakazany. W owym czasie nie było szkół mniejszościowych. We wszystkich szkołach w Polsce, czy to niemieckich, czy rosyjskich, niedość, że nauka nie była prowadzona po polsku, ale każde słowo polskie, wypowiedziane przez dziecko nawet w czasie pauzy, uważano za zbrodnię przeciwko państwu. Przypominam sobie, że ja sam byłem surowo karany za to, że odezwałem się po polsku do moich kolegów.

Mogą sobie więc Panowie wyobrazić głębokie zadowolenie, jakie mnie ogarnęło, gdy obserwuję tę metamorfozę, która zaszła do pewnego czasu w Niemczech w stosunku do mniejszości.

Nie wątpię, że delegacja niemiecka, po wygłoszeniu tu przed nami kilkakrotnie deklaracyj, przepojonych troską tak szczytną i pieczołowitością tak szlachetną w stosunku do mniejszości, nie zawaha się zastosować do starego łacińskiego przysłowia: „verba docent exempla trahunt“ i że oświadczy nam niezwłocznie, że rząd Rzeszy gotów jest natychmiast podpisać traktat mniejszościowy i że zobowiązuje się poddać wszystkim przepisom całkowicie będącej w mocy procedury w dziedzinie ochrony mniejszości.

Jestem pewny, że dla sprawy mniejszości, bronionej z takim zapałem przez pana Koch - Voesera i taki akt rządu niemieckiego stałby się nowym i rzeczywiście dobroczynnym bodźcem, i mogę zapewnić Szanownego Delegata Niemiec, że w tym wypadku nie będę się sprzeciwiał jego sugestjom, ale sam zaproponuję Radzie, aby je przyjęła w całości.

Panika na giełdzie berlińskiej.

Spadek papierów wartościowych.

Warszawa (j. — telef.) „Kurjer Poranny“ donosi z Berlina, że giełda berlińska pozostawała wczoraj dalej pod wybitnym wpływem niewyjaśnionej dotychczas sytuacji politycznej w Niemczech. Papiery wartościowe na giełdzie stale spadają. Straty kursowe dochodziły wczoraj do 17 punktów na niektórych papierach wartościowych. Charakterystycznem jest, że ten spadek kursów dotyczy również i bardzo mocno ufundowanych przedsiębiorstw przemysłowych i że stosunkowo najwięcej tracą t. zw. czołowe akcje.

Wczoraj podaż akcji była bardzo silna i pochodziła głównie z zagranicy. Zagraniczni bankierzy rzucili w wir spekulacji ogromne pakiety akcji. Na panikarski nastrój w w Berlinie wpłynęła również wiadomość o spadku t. zw. pożyczki Jounga. Również i na pogiełdziu w godzinach popołudniowych utrzymywał się pesymistyczny nastrój wczorajszej giełdy.

PIJANY SZOFER SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ.

Łódź. (PAT.). Onegdaj około godz. 6-tej wieczorem w Chojnach jadąca taksówka wpadła na wóz, który został zdruzgotany. Furman wypadł na szosę i doznał ciężkich obrażeń głowy. Taksówka wpadła do rowu, rozbijając się, przyczem 5 pasażerów odniosło ciężkie rany. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku. Przyczyną wypadku był nietrzeźwy stan, w jakim znajdował się szofer.

Kronika bieżąca.

24 WRZEŚNIA — **ŚRODA**
rz. kat.: Gerarda b.;
gr. kat.: 11 Teodory.

Temperatura w dniu 23 września o godz. 8-mej rano: + 13° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek, g. 7'30: „Druciarz“, operetka.
Środa, g. 7'30: „Cavalleria rusticana“ i „Pajacie“ opera.
Czwartek, godz. 7'30: „Trubadur“, opera.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7'30: „Papa-kawaler“, komedja.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.
(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie aż do odwołania, g 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“, komedja.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek: teatr zamknięty.
Środa, godz. 7'30: „Cjankali“, (premjera).
Czwartek, godz. 7'30: „Cjankali“.

KINOTEATRY.

CASINO: Noc u Maksyma.
CHIMERA: Lekcja miłości.
FATAMORGANA: Owoc zakazany.
GRAŻYNA: Zapomniane twarze i Arcyzłodziej z Damaszku.
OAZA: Nocna Warta.
PAN: Żywy trup. (chór kozacki i orkiestra bałałajkowa).
PASAŻ: Wiljam Desmond — Djabelski pazur.
SPLENDIT: Mandaryn Wu.
STYLOWY: Przedwiośnie.
UCIECHA: Obława.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Śpiewak Jazzbandu.
KOPERNIK: Skąd niema powrotu.
LEW: Rio Rita (B. Daniels i John Biles).
MARYSIEŃKA: Skąd niema powrotu.
PALACE: Poganin.

PALAIS de DANCE-BRISTOL
Lwów, ul. Legjonów l. 21. 4717
Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie **koncert** sławnej kapeli **Front - Heymana.** W niedzielę i święta **Five - o - Clock** od godz. 5 do 7 wieczór.

W TEATRZE WIELKIM dziś we wtorek „Druciarz“, operetka Lehara z Fontanówną i Folańskim w rolach głównych.. W środę „Pajace“ Leoncavalla i „Rycerskość wieśniacząść“ Mascagni'ego z Czarneckim, Zaleskim Kisnerówną, Kochańską, Wrońskim, Worchem i Zniczem na czele. Na czwartek zapowiada afisz „Trubadura“ Verdi'ego, w którym gościnnie wystąpi wybitny tenor warszawski Marceli Sowilski, partnerką zaś jego będzie D. Kisnerówna. Drugi i ostatni występ tego artysty w sobotę w „Żydówce“ Halevy'ego.

W TEATRZE MAŁYM codziennie do piątku włącznie komedja „Papa-kawaler“ pełna przekomicznych sytuacyj i wybornie grana przez naszych artystów, z Zofją Barwińską i Brodniewiczem na czele. W sobotę premjera lekkiej komedji Verneuille'a „Egzotyczna kuzynka“, której atrakcję stanowić będzie pierwszy występ Ireny Grywińskiej w roli tytułowej. Równocześnie po raz pierwszy ujrzymy w tej sztuce p. Morską. Reżyseruje J. Strachocki, dekoracje przygotowuje Wł. Daszewski.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22) codziennie znakomity „Szwejk“ z kapitalnym Michałem Zniczem w roli tytułowej. Przedstawienia tej sztuki odbywają się stale przy wypełnionej po brzegi widowni. — Zniżki ważne. W próbach „Król Nikodem“, satyra Ferdynanda Goetla i Rafała Malczewskiego, która ukaże się we Lwowie jako prapremjera.

„MEGAE“ Adama Wieniawskiego będzie pierwszą w tym sezonie premjerą operową, zapowiedzianą na 4 października br., w którym to dniu Lwów święcić będzie 30-lecie istnienia obecnego gmachu teatru Wielkiego. Próby z tej przepięknej opery odbywają się pod kierunkiem reżyserskim dyr. Zaleskiego, a pod batutą E. Massini'ego. Wraz z „Megae“ usłyszymy drugie dzieło tego znakomitego kompozytora, „Wyzwolony“. Stronę dekoracyjną ujął w swe niezawodne ręce St. Jarocki.

PREMJERA „CJANKALI“, sensacyjnej nowości F. Wolfa, odbędzie się w środę w sali „Nowości“ (Colosseum) w wykonaniu teatru miejskiego z Łodzi, pod dyrekcją K. Adwentowicza, który zarazem sztukę tę reżyserował. Dyrekcja teatru łódzkiego zaznacza, że cenzura warszawska przeprowadziła skreślenia, przez co pewne drażliwości, które wywołały u części publiczności protest, zostały skasowane, treść jednak sztuki nic na tem nie straciła.

PREZYDJUM LWOW. STOW. KUPCÓW komunikuje, że na skutek interwencji w dyrekcji Banku Polskiego, weksle, płatne w tym banku w dniach 23 i 24 bm., mogą być wykupione we czwartek 25 bm. a weksle, płatne 2 paźdz., mogą być wykupione dnia 3 października br.

SŁUŻBA TELEGRAIFCZNA i TELEFONICZNA W URZĘDACH POCZTOWYCH Ministerstwo poczt i telegrafów zaprowadziło służbę telegraficzną i telefoniczną w urzędzie pocztowym Chocholów (pow. Nowy Targ) oraz w agencjach pocztowych Krężnica Jara (pow Lublin) i Dukszty Pijarskie (pow. Wilno).

POL. TOW. GIMN. SOKÓŁ IV. we Lwowie, ul. Łyczakowska 99, zawiadamia, że ćwiczenia gimnastyczne już się rozpoczęły. Zgłoszenia codziennie wieczorem od 19—21 w kancelarji Towarzystwa.

KAPRYSY PRZYRODY. W ogrodzie, będącym własnością Korpusu wysłużonych wojskowych przy ul. Ochronek 1, zakwitła jabłoń. Drzewo obsypało się bujnem kwieciem i budzi swym barwnym wyglądem ogólne zainteresowanie wśród okolicznych mieszkańców.

JEDNOROCZNY KURS HANDLOWY dla abiturjentów (tek) szkół średnich ogólnokształcących. Kursy abiturjentów, które w Krakowie od r. 1908 do r. 1925 istniały jako odrębne, zostały w roku 1925 po myśli reskryptu Ministerstwa WR. i OP. wcielone do Wyższego Studjum Handlowego. Ponieważ pomimo takiego stanu rzeczy odczuwana jest w społeczeństwie potrzeba istnienia Kursu abiturjentów jako takiego, przeto Wyższe Studjum Handlowe otwiera poczawszy od bież. roku naukowego (1930/31) oddzielny jednoroczny Kurs dla abiturjentów (tek) szkół średnich ogólnokształcących przy Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie. Wykłady trwać będą od października do czerwca. Wpisy przyjmuje sekretarjat Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4 w dni powszednie od g. 9—13 i od 16—18.

CENY BILETÓW OKRĘTOWYCH. Wobec częstych zapytań ze strony emigrantów w sprawie kosztów podróży morskiej, Syndykat Emigracyjny informuje, że ceny biletów okrętowych na przejazd z Gdyni do portów Ameryki Południowej (Brazylja, Argentyna, Urugwaj i t. d.) wahają się od 850 zł. do 1.030 zł., do portów zaś Ameryki Północnej (Stany Zjednoczone i Kanada) od 1.180 zł. do 1.225 zł.; ceny te dotyczą podróży trzecią klasą.

KINO CHIMERA DZIŚ PREMIERA. Film dotychczas niewidziany we Lwowie.— KLARA BOW we filmie pod tyt. **„LEKCJA MIŁOŚCI“** Nowy zespół muzyczny. — 39068

CZAS JUŻ ZAKUPIĆ 4742

AKSAMITNY KAPELUSZ
w Salonie Mód E. GEPERT, Fredry 9.

KONKURS NA STYPENDJUM. Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. ogłasza Konkurs na dwa jednorazowe stypendja po 200 zł. z Funduszu im. Józefa Czerneckiego. O stypendja te ubiegać się mogą uczniowie (uczenice) szkół średnich i wyższych, którzy są sierotami po nauczycielach szkół średnich i b. członkach TNSW. Okręgu Lwowskiego. Do podania należy dołączyć: a) ostatnie świadectwo szkolne względnie polecenie Wydziału Wyższej Uczelni, b) Zaświadczenie miejscowego Zarządu Koła TNSW., że petent (ka) jest sierotą po nauczycielu szkół średnich, — członku Okręgu Lwowskiego TNSW., c) świadectwo niezamożności. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 października 1930. Podania należy adresować: Zarząd Okręgu Lwowskiego TNSW. Lwów, ulica Łyczakowska l. 5.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Koła Pań TSL. w szkole żeńsk. Staszica (Podwale 17) można się wpisywać na naukę kroju szycia bielizny damskiej i męskiej i robót o zdobnych w czwartek i niedzielę od g. 14—17.

(d) **NAPAD NA MIESZKANIE.** Herz Eljasz, zam. w realności przy ul. Zamarstynowskiej 14, napadł wczoraj na mieszkanie Zofji Radowaniec, gdzie pobił jej siostrę Annę, oraz kopnął ją w brzuch tak silnie, że zemdlała. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Antoni Kamiński, lat, 38, policyjnie notowany, za niebezpieczne pogróżki; Antoni Szewczuk (ul. Krzywczycka 3) za opór posterunkowemu w służbie; Ozjasz Hirsch z Hołoska Wielkiego za żebranie i stawianie oporu; Juljanna Trem ska, prostytutka, (ul. Zadwórzańska 14) za wałęsanie się po ulicach zakazanych; oraz Ste fan Drulak, lat 17, za włóczęgostwo.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Dr. Adolf Schorr, mieszkający przy ul. Kołłątaja 3, padł wczoraj ofiarą złodzieja kieszonkowego. Mianowicie z kieszeni kamizelki skradziono mu złoty zegarek, marki „Repelic“. z monogramem „A. S.“. wraz z łańcuszkiem platynowym, łącznej wartości 1000 zł.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** Michał Jankowski z Horbkowa, czasowo zamieszkały w hotelu „George'a, doniósł wczoraj policji że siostra jego żony, Marja Münter, agentka Tow. ubezpieczeń „Snop“ wydaliła się jeszcze przed trzema dniami z domu i do tej pory nie wróciła. Policja zarządziła za nią poszukiwania

---

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 24. września...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 24 WRZEŚNIA odważny, niezależny — idzie swą własną drogą w życiu.

Jest to **umysł postępowy, uzdolniony wybitnie**, wyróżniający się swemi zdolnościami twórczemi w zakresie sztuki.

Jego indywidualność duchowa dąży do tego aby się w życiu silnie wyrażać. Dzięki temu może zostać **jednostką wybitną.**

Ceni sobie wielce własna **wolność i niepodległość.** Niezbyt jest też skłonnym do zawierania małżeństwa — nieraz jest zwolennikiem samotności.

Jego trafność obserwacji jest zadziwiająca a sąd o rzeczy zdrowy i jasny. Dążąc zawsze do przejawiania samodzielności — potrafi umiejętnie wykorzystać własne zdolności i talenta.

Przekonany najmocniej o swem powodzeniu, łatwo poddaje się entuzjazmowi, staje się nieuważnym lub niezastanawiającym się nad swemi słowami i czynami.

Trzeba dodać, że człowiek ten ma usposobienie marsowe i często nie wykazuje zbytnich zamiłowań pokojowych. Jest bowiem **odważny, wojowniczy,** nie waha się atakować swych wrogów i zawsze gotów jest do wszczęcia zwady lub narażania się na niebezpieczeństwo.

To też najczęściej drogą swą w życiu toruje sobie bezwzględnie, nie licząc się z uczuciami i poglądami innych ludzi.

Mimo wszystko — jest to człowiek **prawy i skrupulatnie uczciwy** w swych poczynaniach.

A przytem jego natura jest bardzo wrażliwa: dzięki tym kontrastom charakteru — nie zawsze udaje mu się osiągnąć wewnętrzną równowagę i wobec tego **jego usposobienie niezbyt jest szczęśliwe.** Mogą się na to zresztą składać w dużym stopniu i niesprzyjające warunki otoczenia.

Co mu grozi? Że dzięki swemu nazbyt impetycznemu usposobieniu — może wywoływać nieporozumienia, narazić się na niesławę a w kłótni może nawet kogoś skaleczyć

Do czego powinien dążyć?

Do opanowania się i starannego kontrolowania swych czynów, a wówczas może uniknie pewnej fatalności, która ściga w życiu jego poczynania.

DNIA 24 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ: Cyprjan Kamil Norwid — znany poeta, arc Ignacy Hołowiński — autor prac historycznych i powieści, Zachary Taylor — 20-ty prezydent Stanów Zjednoczonych, Horace Walpore Earl of Oxford — literat angielski i John Marshall — wybitny prawnik amerykański.

Jan Starża Dzierżbicki.

Obrazki z trzeciej sekcji.

NIEWONNA KONKURENCJA.

Kto rano wstaje temu Pan Bóg daje — twierdzi stare przysłowie.

Codziennie bardzo raniutko, nieraz już przed piątą budzi się pan Aron Mass, właściciel straganu z pieczywem na pl. Wekslarskim. I prawie codziennie stwierdzał, że w ciągu nocy ktoś kładł na deski jego straganu — większe ilości towaru. Bardzo paskudnego towaru. Towaru, który się nadaje co najwyżej jako naturalny nawóz na pola i ogrody.

Aron Mass skierował podejrzenie na swą sąsiadkę. Frydzię Hagler, zamężną Erber false Bass. Z Frydzią nie łączyły go bowiem, jako z konkurentką, zbyt przyjazne węzły a ponadto donieśli mu ludzie, że właśnie Frydzia Hagler - Erber - Bass - ostrzega jego gości przed kupowaniem w jego straganie, gdyż cały stragan cuchnie od nieczystości. Podejrzenie okazało się w całej pełni uzasadnione. Rózia Mass, żona Arona zaczaiła się i naocznie zdołała stwierdzić, że właśnie pani Frydzia o czwartej nad ranem wylewa nieczystości na stragan jej męża.

Na tej podstawie stanęła dziś pani Frydzia, z domu Hagler, rytualnie zamężna Erber - Bass jako oskarżona o złośliwe uszkodzenie cudzej własności. Świadków i ciekawych zjawił się cały legjon.

Sędzia dr. Jahner: Czy przyznaje się pani?!...

Oskarżona: To tylko ze złości oni na mnie zrobili doniesienie. Żona Massa winna mi za bułki 250 zł. i nie chce oddać. Sama wylewa na swój stragan nieczystości, a teraz na mnie składa. Moi świadkowie potwierdzą, że jestem całkiem niewinna...

Przeszło 3 godziny przesłuchiwał sędzia świadków. 60-letnia Wicia Zangowa, wdowa, bez kapelusza, z chustką czarną pod pachą, potwierdziła, że Frydzia Bass ostrzegała ją przed kupowaniem pieczywa u Massa, bo tam co dzień nalane świństwo na ławę. Rózia Mass słuchana pod przysięgą zeznała, iż naocznie się przekonała, że właśnie oskarżona wylewała nieczystości. W magistracie została z tego powodu pani Frydzia ukarana grzywną. Poszkodowany Mass podał, że dwa razy musiał zrywać deski straganu i dawać nowe. Wskutek oblewania nieczystościami stały się nie do użytku. Kosztowało go to 56 zł. wraz z robotą.

— Panie radco, proszę przesłuchać mego świadka pnę Manię Waldman — woła oskarżona. — Ona wykaże moją niewinność! Ona wszystko widziała, co ja wtedy robiła, kiedy mnie niby Massowa miała przyłapać...

Sędzia dopuszcza dowód z panny Mani. 18-letni świadek, panna Mania Waldman, znakomicie zbudowana — wchodzi na salę. Stwierdzam, że wszystko jest u panny Mani czarne. Włosy, oczy, loki, berecik, rękawiczki, pończoszki, torba, kostjum, a nawet końce paznokci...

Adw. dr. Sucher, zastępca Massa, żąda zaprzysiężenia panny Mani.

— Ja nie będę przysięgać — oświadcza stanowczo, znakomicie zbudowana panna Mania.

Sędzia: Skoro pani odmawia złożenia przysięgi, ulegnie pani bardzo surowej grzywnie. Ponadto zamknę panią do aresztu.

— Na co ja mam przysięgać?!...

Ostatecznie po długich fargach decyduje się panna Mania do złożenia przysięgi. Z oburzeniem spogląda w czasie składania przysięgi na oskarżoną, dzięki której narażona jest na takie przykrości.

Sędzia: Proszę w czasie przysięgi patrzyć na mnie!

Rotę przysięgi powtórzyła wreszcie panna Mania.

Sędzia: Czy widziała pani, co wtedy rano robiła Erberowa - Bassowa?

Świadek: Skąd ja przychodzę widzieć?! Ja nie widziała!

Sędzia: Czy wie pani, poco oskarżona wtedy rano wychodziła?

Świadek: Skąd ja mogę wiedzieć poco ona wychodziła?! Ja nie wiem! Ja jej nie pilnuję!

Koniec końcem okazuje się, że dowód z tego świadka spalił na panewce.

Obrońca oskarżonej wnosi na wezwanie innych świadków, którzy potwierdzić mają alibi oskarżonej. Sędzia odrzuca wnioski obrony. Zamyka postępowanie dowodowe i ogłasza wyrok, zasądzający oskarżoną na karę aresztu przez dwa dni oraz na zapłacenie Massowi 91 zł. tytułem kosztów i odszkodowania.

Obrońca oskarżonej zapowiada wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego.

Niewonną tą sprawą zajmować się zatem będzie jeszcze i Sąd Kasacyjny w Warszawie.

Rofi.

Sport.

ECHA POBYTU POGONI W POZNANIU.

Onegdaj dowiedzieliśmy się, że w Poznaniu po zawodach Pogoń — Warta, zakończonych remisem 1:1, doszło do pożałowania godnych wypadków.

Publiczność poznańska, niezadowolona, że lwowianie przez cały prawie przeciąg gry prowadzili 1:0 i w miarę zbliżania się końca zawodów stosowali grę defenzywną, zaczęła po zawodach bić drużynę lwowską laskami i kamieniami. Interwencja policji zawiodła i pogończycy przyjechali do hotelu w samochodach, w których wybito szyby. Szczęśliwie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków.

Przypuszczalnie liga ostro wkroczy w tego rodzaju stosunki i sparaliżuje zakusy zaślepieńców.

Chronicznym stał się w ostatnich czasach zwyczaj, stosowany przez sędziów ligowych, że gospodarze są wybitnie faworyzowani.

Nie jest to może winą sędziów, gdyż mamy do nich zaufanie, lecz wynikiem stosowanych wobec nich terrorystycznych ryków, zaślepionej widowni, odważającej się po zawodach czynnie znieważać sędziego i przeciwną drużynę.

KONOPACKA-MATUSZEWSKA WE LWOWIE.

Tłumy widzów, których prawie nigdy się nie widzi na zawodach sportowych, przybyły onegdaj na boisko Pogoni, by zobaczyć dwie rekordzistki świata p. Konopacką-Matuszewską, żonę ministra skarbu i p. Walasiewiczównę, amerykańską Polkę, startującą jeszcze w barwach polskich, jedynie dlatego, że nie uzyskała poddaństwa amerykańsk. Z chwilą, gdy Walasiewiczówna uzyska papiery amerykańskie (a napewno dostanie!) w Polsce startować nie będzie, lecz jako Stella Walsh przysparzać będzie rekordów i chwały gwiaździstemu sztandarowi.

Zawodu lwowianom nie uczyniła jedynie ujmująca p. Halina Konopacka-Matuszewska przybywając rannym pociągiem w niedzielę. Razem z nią w mistrzowskim trójboju startowały jeszcze warszawianki: Hulanicka i Grabicka, oraz Strojna (AZS. Lwów).

Lwowianka, nie mając tego przygotowania, ani obycia się z zawodami, co jej przeciwniczki, które startowały już na niejednej bieżni europejskiej, nie mogła odegrać poważniejszej roli. W każdym jednak razie reprezentowała Lwów, na co szereg innych pań, mimo ćwiczeń, nie zdobyło się. Pani Konopacka przegrała bieg 100 m. i skok w wyż do Hulanickiej, w rzucie oszczepem zdobyła jednak tyle punktów, że potrafiła Hulanicką wyprzedzić trzema punktami i uzyskać nowy rekord Polski.

Pani Konopacka jest rosłą, szczupłą i miłą osobą, przewyższającą o głowę pannę Hulanicka, która potrafiła podbić serca lwowian swą niepozorną figurką, o ujmującem uśmiechniętem obliczem. P. Hulanicka lepiej biega i skacze, w rzutach jest jednak słabsza.

Tak frenetycznych oklasków, jak w niedzielę dawno nie widzieliśmy już na boiskach sportowych.

Nie widzieliśmy też nigdy, by w konkurencji o mistrzostwo Polski, jeden zawodnik masował drugiego, by mu umożliwić skok. A przecież w niedzielę Hulanicka masowała nogi p. Konopackiej przed decydującym jej skokiem. Był to taki gest, że p. Hulanicka zdobyła dla siebie całą widownię.

Naogół kobieca lekka atletyka odbyła we Lwowie wielkie święto propagandy, które oby wydało dobre rezultaty.

Korespondencja z kraju.

Chodorów, we wrześniu.

Staraniem tut. Sokoła odbył się dnia 14 b. m. wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim na nasze ziemie. Referat wygłoszony z wielką swadą przez prof. Marjana Wolańczyka na temat wrogiego stosunku krzyżaków do słowian w ogólności, a specjalnie do polskiego narodu, zajął blisko 2 godziny, był jednak z wielką uwagą wysłuchany i nagrodzony rzęsistymi oklaskami. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

Obywatele polscy, na wiecu 14 września 1930 w Chodorowie w sali Sokoła uchwalają:

1) wzywamy społeczeństwo polskie do zjednoczenia się w celu obrony wartości kulturalnych i materjalnych Polski;

2) zwracamy się Rządu Rzplitej z apelem, by użył jaknajenergiczniejszych środków do obrony mienia polskiego na kresach wschodnich;

3) przestrzegamy naród bratni, by zaniechał barbarzyńskiej przez obce mocarstwa podsycanej akcji, gdyż inaczej, muszą spotkać się z odwetem społeczeństwa polskiego;

4) wobec wyraźnych przesłanek, stwierdzających, że akcja sabotażystów ukraińskich jest wynikiem agitacji Niemiec na ziemiach Polski, zgromadzenie wzywa społeczeństwo do bojkotu towarów niemieckich;

5) zgromadzenie uważa, że najgodniejszą odpowiedzią na prowokacje niemieckie, jest wezwanie społeczeństwa do zbierania datków na budowę łodzi podwodnej, zapoczątkowaną przez miasto Łódź, pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi“, wzywamy zatem społeczeństwo polskie do popierania zbiórki na powyższy cel.

Włamania i kradzieże

we Lwowie.

(d.). W nocy nieznany sprawca przy pomocy dobranego klucza dostał się do Zakładu im. Abrahamowiczów na górze Kadeckiej. Następnie włamał się do pokoji, z których zabrał na szkodę ks. Cieńskiego 200 zł., a na szkodę kuratora ks. Lelewskiego złoty łańcuch na szyję, order z koroną żelazną, order Napoleoński złoty na szyję i medal złoty z głową b. cesarza Franciszka Józefa. Inny włamywacz z mieszkania Emilji Chmielewskiej przy ul. Kochanowskiego l. 58, zabrał płaszcz pluszowy z kołnierzem futrzanym i zegarek srebrny.

Na szkodę Marjana Pretscha z budowy przy Ddrodze Lubieńskiej skradziono pościel, pled i budzik.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Pawła Tyszownickiego, liczącego 19 lat, za kradzież owoców z ogrodu w realności przy ulicy Isakowicza l. 21; Walentego Gazeckiego, bez zajęcia, za kradzież marynarki Władysławowi Wancowi przy ul. Snopkowskiej l. 87; Stanisława Stecia, lat 31, ze Zboisk i Kazimierza Klebana, lat 19, ze Zniesienia, przytrzymanych na włamaniu do Urzędu akcyzowego w Rzeźni miejskiej oraz Antoniego Oryszczyna, lat 23, za kradzież krowy Józefa Mehra, zamieszkałego przy ul. Kopernika l. 37, z pastwiska na polach wóleckich.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

WIEK KOBIECY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8779 „WIEKU NOWEGO“

WANDA POGONOWSKA.

Pożyteczna instytucja

Dążność zrzeszania się, organizowania i tworzenia związków zawodowych, dla obrony wspólnych interesów, zatacza coraz szersze kręgi. Pracownicy wszelkiego rodzaju organizują się i zrzeszają. Dlaczegożby pracowniczki na niezbyt wdzięcznym i nienależycie ocenianym terenie, jakim jest gospodarstwo domowe, nie miały się również zrzeszać? Myśl ta, nie obca za granicą, znalazła i u nas swe odzwierciedlenie. Powstałe przy Stowarzyszeniu Zjednoczonych Ziemianek w Warszawie, w r. 1925 Koło Studjów Gospodarstwa domowego, od zeszłego roku już zupełnie usamodzielnione, jako oddzielne towarzystwo, z zatwierdzonym przez władze statutem, jest właśnie takiem zrzeszeniem pań domu na terenie stolicy.

Cele, które przyświecały i przyświecają założycielkom koła w ich dążności do organizowania się są: obrona własnych jaknajszerzej pojętych interesów, podnoszenie poziomu gospodarstwa domowego, przez wprowadzenie wszelkich możliwych udoskonaleń i wynalazków z dziedziny gospodarstwa, po ich poprzedniem należytem i wszechstronnem wypróbowaniu, doskonaleniu się w prowadzonem gospodarstwie z myślą o tem, że dom jest jedną cegiełką w wielkiej budowie państwa.

Chcąc działalność Koła rozszerzyć na całą Polskę i wejść w kontakt z instniejącemi już pokrewnemi instytucjami, Koło, wespół właśnie z temi instytucjami, organizuje wielki zjazd pań domu w Warszawie, którego odezwę pozwalam sobie na tem miejscu przytoczyć:

Do wszystkich kobiet polskich zwracamy się z wezwaniem: Na Zjazd!

Codzień zapala się w Polsce pięć miljonów ognisk domowych...

Codzień warzy się na nich pożywienie, które ma dać polskiemu narodowi żywotną siłę i twórczą energję.

Ogniska te rozpala reka kobiety — to pożywienie ona przyprawia, ona je gotuje, ona niem zarządza.

Czyż nie jest kobieta - gospodyni domu największą potęga, największą siłą Polski?

Jest nią, ale nieświadomie. Oblicza ona i przelicza ten grosz, który ma wydać ze swej kieszeni, waży tylko ten bochenek chleba, który ręce jej dla rodziny krają, mierzy tylko ten kawałek materjału, który ma służyć jej domowi... nie myśli i nie pamięta o tem, że ona jest cząstką olbrzymiej całości, która może się stać potęgą z chwilą, gdy ją samą ogarnie świadomość tej zbiorowej siły, tego odpowiedzialnego stanowiska.

Im trudniejsze są warunki bytu narodu, im bardziej są one skomplikowane, tem bardziej ważką staje się w nim rola gospodyni, rola... Pani Domu.

„Panią domu“ ją zowią i słusznie, bo ona jest tą, która domem rządzi i w nim panuje, a jednak nazwa ta, zbanalizowana, przestała być synonimem kierowniczej siły, gdyż brak uświadomienia kobiet, rządzących domem, co do ich znaczenia jest w Polsce większy, niż w wielu innych krajach, a także brak przygotowania zawodowego do pełnienia zaszczytnej pracy u nas bardziej znamienny i powszechny, niż w Czechach, Belgji, Niemczech, Szwajcarji, Danji i Szwecji. I nic dziwnego, że chociaż cały świat w tej chwili przechodzi kryzys ekonomiczny, i cały świat łamie się w trudnem zadaniu przezwyciężenia powojennych konfliktów, jednak Polska odczuwa je głębiej i boleśniej, niż inne narody, bo polskie kobiety są mniej przygotowane do przeciwstawienia się spiętrzonym trudnościom.

W tej chwili, osobliwie ciężkiej, bardziej wysuwa się, niż kiedykolwiek, jako jeden z czynników, mogących wzmóc nasze siły odporne, sprawa porozumienia wszystkich organizacji, które by potem zrzeszyło Panie Domu tak, jak są zrzeszone gospodynie wiejskie.

W tej myśli zaprojektowany został:

Wielki Zjazd w Warszawie,

aby połączyć panie w zbiorowym wysiłku poszukiwania dróg do zorganizowania się, do przetrwania trudnych warunków bytu i do stworzenia w organizacjach pobudki do uświadamiania kobiet polskich o doniosłem znaczeniu zawodu rządzącej domem, pobudki do nauki i postępu w tym zawodzie.

Podobne zjazdy organizują Czeszki rokrocznie. Szwajcarki zdobyły się przed dwoma laty na potężną manifestację, tworząc wystawę zawodowej pracy kobiet, gdzie na pierwszy plan wysunęła się zawodowa praca pań domu.

Niemki mają 400.000 zorganizowanych pań domu i z rokiem każdym wysuwają się bardziej na przodujące stanowisko w ich postępowym ruchu.

Teraz na nas kolej.

Niech z każdej okolicy Polski znajdzie się na Zjeździe w Warszawie kobieta, przejęta duchem czasu i inicjatywą, — niech weźmieu dział w naradach i przygotuje się do zorganizowania prac gospodarstwa domowego na swoim terenie.

Oto program Zjazdu.

Komitet Organizacyjny
Pierwszego Zjazdu Pań Domu
w Warszawie.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie zjazdu udziela Sekretarjat Zjazdu Warszawa ulica Mokotowska 51/53, zgłoszenia osobiste od 11 do 13.

Zjazd odbędzie się w dniach 21—23 października b. r. Udział w nim mogą brać delegatki stowarzyszeń, oraz osoby prywatne. Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi zł. 15 od osoby.

RADY PRAKTYCZNE.

Brudne tapety oczyścić można następującą masą: dwanaście części mąki, dwie części soli, trochę amoniaku i wody i z tego urobić grube ciasto. Masę tę należy tak długo ogrzewać (w rondlu na piecu, z boku) aż stanie się podobną do kitu białego. Po ostygnięciu, ucinać po kawałku i jak gumą czyścić tą masą brudne miejsca tapety.

Chce Pani być piękną?

Proszę używać do pielęgnowania i upiększenia cery i rąk

KREM LEODOR

Nadaje się wyśmienicie jako podkład pod puder. Kup Pani jeszcze dzisiaj tubkę LEODORU. Do nabycia tylko w pierwszorzędnych perfumerjach i droguerjach. 4956

Abażury jedwabne, o ile są z dobrego i mocnego materjału i nie mają dziurek, które mogą być oznaką, że jedwab zaczyna „pękać“, dadzą się wyprać w następujący sposób Przygotować w miedniicy rozpuszczony lux (mydło) w letniej wodzie, i w tej mydlanej wodzie uczaczać miękką delikatną szczotkę. Szczotką tą ostrożnie, z góry na dół, czyścić abażur, raz wraz, maczając szczotkę w mydlinach. Potem spłókiwać przy pomocy czystej, białej szmatki w wodzie z octem i wysuszyć w miejscu ciepłem (w pobliżu pieca) by prędko abażur się osuszył i sztabli druciane nie zardzewiały.

RADY KULINARNE.

Budyń z jarzyny. Pięć sztuk cienko pokrajanych pieczarek (mogą też być maślaki), trzy sztuki przez pół przekrojonej marchwi, 12 dkg. zielonego groszku, 12 dkg. szparagów, małą różę kalafiorów, trochę fasolki zielonej, cienko pokrajanej. Każdy gatunek jarzyn dynstuje się w maśle zosobna. Potem dodaje się szklankę mleka, 5 dkg. masła, 5 dkg. mąki, trzy żółtka rozbija się w garnuszku i stawia na kuchni i ciągle rozbijając je mątewką, gotuje beszamel. Gdy ostygnie, dodaje się twardą pianę z trzech białek i miesza starannie. Formę smaruje się masłem, nalewa połowę beszamelu, układa wymieszane jarzyny, nalewa znowu drugą połowę beszemelu, formę starannie zamyka i gotuje w parze przez godzinę.

Legumina z jabłek. 4 jaja, dwie łyżki mąki i trzy szklanki mleka ubija się dobrze miesza z pokrajanemi w talarki jabłkami (bierze się 1 klg. jabłek na to) dajo do formy wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką i wypieka w rurze aż dostanie kolor żółty (15 do 20 minut).

Strudel z grzybkami. Biała kapustę poszatkować, zaparzyć, wycisnać z wody, posolić i udynstować w maśle. Osobno udynstować grzybki drobno posiekane. Następnie jedna i drugą jarzynę zmielić w maszynce Ciasto strudlowe wyciągnięte, jak należy, pokropić suto roztopionem masłem (ochłodzonem) następnie ochłódzoną masą z kapusty i grzybków wypełnić ciasto, zwinąć w rulon dać na wysmarowana blachę i na godzinę postawić do gorącej rury. (Przy niezbyt silnym ogniu!).

Pieczone grzybki. Oczyszczone i drobno pokrajane grzybki, popieprzyć i posolić, zmieszać z drobno pokrajanemi kawałkami (na makaron) szynki i razem dynstować w maśle, dodając po łyżce rosołu, lub rozpuszczonego w gorącej wodzie buljonu w kostce, a wreszcie (dla oszczędności) maggi. Na ostatku podlać łyżka śmietany, lub podbić żółtkami. Można też w braku żółtek wymieszać grzybki z usmażoną tartą bułeczką.

Wątroba cielęca nadziewana grzybkami. 1 funt wątroby cielęcej namoczonej w mleku oczyścić ze skórki, rozkroić na plastry, posolić i popieprzyć, wytarzać w mące i szybko z jednej i drugiej strony wysmażyć na maśle. W miedzyczasie przygotować udynstowanych grzybków (1 funt licząc na surowo) a podając na półmisek, ułożyć plastry wątroby jeden na drugim, dokoła ułożyć grzybki i przybrać zieloną sałatą (serduszkami).

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Buljon z grzaneczkami, kaczka pieczona, lub pieczeń cielęca, ogórki kiszone, puree z kartofli, omlet.

Poniedziałek. Zupa ze śliwek, budyń z kapusty, ryż ze śmietaną.

Wtorek. Zupa pomidorowa, szpinak i kartofle, sznycle cielęce, kompot.

Środa. Zupa perłowa, budyń z jarzyny, pierożki z serem.

Czwartek. Zupa grzybkowa, kotlety wieprzowe, ziemniaki, kapusta z jabłkami, naleśniki.

Piątek. Zupa ogórkowa, marchewka i kalafior, knedle ze śliwkami.

Sobota. Kartoflanka lub barszcz, pieczeń wołowa z kaszą, ogórki kiszone, strudel z jabłkami.

Z dziedziny mody.

Dla dzieci.

W sezonie jesiennym odnowa gaderoby zimowej staje się nieco skomplikowaną. Wszyscy w domu potrzebują się ubrać: mąż, żona, dzieci.

Znam kobiety - matki, które mówią: „Przedewszystkiem dzieci!“

Garderoba dla milusińskich wymaga nie wiele, jeśli w domu są zręczne ręce. Jakże łatwo wówczas z zakupionych resztek, lub z niemodnej już sukni mamusi uszyć ubranko, lub sukienkę dla dzieci!

Na zimę główną potrzebą jest płaszcz. I to taki, który można nosić bez względu na pogodę; zarówno w dni powszednie, jak i we święta. Tutaj radziłabym wybrać tweed jako materjał praktyczny, o ładnym wyglądzie. Jeśli nie ma się domowej krawcowej, która taki płaszczyk ładnie uszyje, lepiej już kupić gotowy, bo wypadnie znacznie taniej. Osobno dać zrobić zarękawek i kołnierz futrzany, a płaszczyk taki będzie można nosić jesienią bez futra, w zimie z futrem. (Ciepły swaeterek pod spodem i dlatego płaszczyk powinien być luźno zrobiony!)

(Nasza rycina illustruje taki model).

Płaszczyki aksamitne dla małych dziewczątek są w tym roku bardzo modne. Więc która mamusia sama potrafi uszyć taki płaszczyk, a ma do pomocy domową krawczynię, niechże nie pożałuje takiego płaszczyka dla swojej pieszczotki. Kołnierz i mankiety z białego futerka ozdobią taki płaszczyk bardzo ładnie.

Suknie dla małych i wiekszych dziewczątek są bardzo proste. Spódniczka we fałdy, bluzka do środka, a jeśli już ma być parada, to dodać można bolero.

(Illustruje taką sukienkę nasza rycina).

I chłopczyk chciałby mieć ubranko aksamitne z białą pikową komizelką i wyłożonym kołnierzem. Oczywiście „od święta“. Niechże więc mamusia weźmie ten wzór ubranka z naszej ryciny. Ten model z pewnością zyska uznanie synusia.

A dla najmłodszej pociechy jest sukienka koszulkowa z flanelki lub wełny. Karczek może być osobno dodany z piki lub aksamitu w formie kołnierza, jak to uwidocznione jest na naszej rycinie. Mała kokarda z wąskiej wstążki i parada gotowa.

SALON MÓD „ANTONINA“
Lwów, Sienkiewicza, Hotel George'a — poleca w wielkim wyborze kapelusze damskie po cenach reklamowych. 4938

Żurnale Wzory
Manekiny Kroje
R. LANDAU
Lwów, 4543 **Czarneckiego 3.**

Dla pań.

W poszukiwaniu za zmianą modnej linji doszło się do przekonania, że należałoby także zerwać z prostotą rękawa i uczynić jego formę trochę fantastyczną. Oczywiście, że dotyczy to toalet wieczorowych i wizytowych. Bo suknie sportowe w dalszym ciągu mają rękaw wąski, prostego kroju. Osobna rycina illustruje trzy rozmaite typy „strojnych“ rękawów.

* * *

Nowy kapelusz i nowy kołnierz nadają modną nutę całości, choćby nie wszystko było według ostatniego krzyku mody.

Berety w każdej formie z aksamitu, filcu i materjału, dobranego do płaszcza — oto modne na teraz kapelusze.

Suknia sportowa musi mieć kołnierz. Mają także tę ozdobę suknie wizytowe. A wówczas jest to garnitur z gazy lub dżetu, a wreszcie fantazja ze wstążek i dżetu, jak to widzimy na rycinie.

PO POWROCIE Z ZAGRANICY
poleca **ostatnie kreacje sezonu** 8480
MAGAZYN MÓD „EMILIA“
ULICA SIENKIEWICZA 2., — TELEFON 52-17.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stała Czytelniczka w Stanisławowie. Wszelkie robactwo zarówno w kuchni, jak i w pokojach zwalczy pani „flitem“. Nabyć można w każdym hundlu lub drogerji. Na pudełku przepis umieszczony.

Wdzięczna Czytelniczka. Niech pani spróbuje oczyścić chodniki kiszoną kapustą. Trzeba jej do tego wiele. Brać kapustę garściami, nasypać na brudne miejsca i nacierać ręką lub szmatką.

Złamane życie. Serdecznie współczujemy. Lecz radzę unikać awantur. Jeśli Pani tyle cierpi u boku męża, to — czyż nie lepiej rozejść się? Awanturami nic Pani nie wskóra. Zacisnąć zęby i cierpieć cicho, lub rozejść się.

Młoda gospodyni. Poplamione srebro czyści się „mydłem srebrnem“, które kupuje się w drogerji, lub też można samej w domu sporządzić płyn następujący: 1 część kamienia kwaskowego, jedna część ałunu i soli kuchennej rozpuścić na pięćdziesięciu częściach gorącej wody destylowanej i w tym płynie myć srebro.

„ŚWIAT KOBIECY“, Nr. 18, z 15 września b. r., przynosi wiele ciekawych artykułów. A. K. Woycicki pisze o Janie Kasprowiczu z powodu czwartej rocznicy jego zgonu; wybitna literatka pod pseudonimem Lynx zamieszcza refleksje na temat współczucia; M. Ankiewiczowa przedstawia historję życia najsławniejszej kobiety na świecie; Pozatem bogaty dział beletrystyczny, przegląd książek, o zagranicznej służbie domowej, wreszcie informacje o modzie, robotach ręcznych, trykotażach, wiadomości z towaroznawstwa.

Kącik humorystyczny.

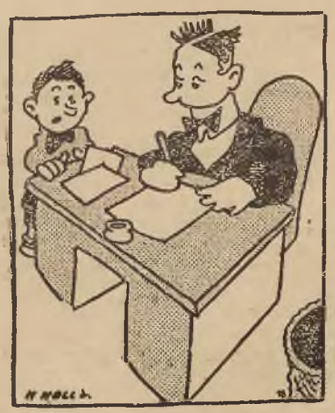

Syn powieściopisarza: — Słuchaj, ojcze, nie wiem, poco ty tyle piszesz i siedzisz nad tem całemi wieczorami, skoro możesz pójść do księgarni i kupić sobie gotową książkę.

DOWÓD ZDRADY.

—Czemuś taki zamyślony, Dawid? — pyta przyjaciel Moryc.

— Muszę rozwieść się z żoną. Ona mnie zdradza. Ten najmłodszy mój synek, Icuś, to nie jest wcale moje dziecko.

— Ty potrzebujesz być myszugene, Dawid? Oczy ma podobne do ciebie, włosy podobne.

— Ale usposobienie! On od rana do wieczora pluska się w wodzie i to mu nie sprawia żadnej przykrości.

TO MUSI BYĆ NIEPRZYJEMNE.

— Gdy się z kimś witam i patrzę na niego, wiem zaraz co o mnie myśli.

— To musi być nieprzyjemnie

POCIESZAJĄCA INFORMACJA.

Do pewnej górskiej miejscowości w Tyrolu, znanej zresztą zarówno z piękności swego krajobrazu, jak i z częstej niepogody, przyjeżdża turysta i trafia „akurat" na deszcz. Deszcz pada dzień, drugi trzeci. Turysta, zrozpaczony, chodzi w gumowym płaszczu po sadzie, nie mogąc nosa wysadzić w góry i przemyśla nad tem, kiedy też deszcz wreszcie ustanie. Wreszcie zagaduje jakiegoś przechodnia:

— Niech mi pan powie, odkąd tu już tak pada?

— Nie mogę tego powiedzieć panu — odpowiada zagadnięty — mieszkam tu dopiero od sześciu lat.

Program radjokoncertów.

WTOREK, 23 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Nowe szosy w Polsce; — 18.00 Koncert popołudniowy: 1) a) M. Glinka: Uwertura do op. „Ruslan i Ludmiła", b) M. Rimskij - Korsaków: Pieśń hinduska z op. „Sadko", 2) a) M. Rimskij-Korsaków: Arja z op. „Narzeczona cara", b) P. Czajkowski: Arja z op. „Czarodziejka", 3) P. Czajkowski: Suita z baletu „Śpiąca królewna": a) Wieszczka bzu, b) Adagio, c) Kot w butach i biała kotka, d) Walc, 4) a) A. Greczaninow: 1) Łzy, 2) Kołysanka, b) S. Rachmaninow: „Ja kocham cię", c) M. Jakobson: Nature morte; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.20 Giełda rolnicza; — 19.35 Prasowy dziennik radjowy; — 19.50 Opera z płyt gramof. — Po operze transmisja feljetonu z Warszawy p. t.: „Turystyka, duchy i trzęsienia ziemi"; — następnie komunikaty.

ŚRODA, 24 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Radjokronika; — 18.00 Koncert orkiestry P. R. Utwory Jana Straussa: 1) Marsz perski, 2) Uwertura do operetki „Zemsta Nietoperza", 3) Walc „Odgłosy wiosny", 4) Polka-mazurka „Leb der Frauen" (Pochwała kobiet), 5) Poutporri na tem. z op. „Baron cygański", 6) Polska „Huzar", 7) Walc „Życie artysty", 8) Marsz egipski; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; 19.20 Problem pacyfizmu katolickiego; — 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; 20.15 Koncert solistów: 1) J. S. Bach: a) Preludjum, b) Gawot, 2) Bach-Busoni: Ciamona; 20.45 Kwadrans literacki; — 21.00 Dlaszy ciąg koncertu: 3) a) L. Różycki: Nokturn, b) K. Szymanowski: La Fontaine, c) C. Scott: Lotusland, d) Bizet-Sarasate: Fantazja na tem. z op. „Carmen", 4) a) G. Verdi: Arja Elżbiety z V aktu op. „Don Carlos", b) U. Giordano: Modlitwa z op. „Fedora", c) E. W. Korngold: Arja z op. „Zamarłe miasto", d) G. Verdi: Arja z op. „Aida"; — 22.00 Felj. p. t.: „Bolszewizm w słowie"; — poczem komunikaty — następnie koncert z płyt gramof.; — 23.00 Muzyka taneczna z „Bagateli".

Ostrzeżenie przed fałszywym doktorem.

Władze policyjne poszukują niejakiego Hipolita Rudzińskiego, który, podając się za doktora, uprawia nielegalnie praktykę „lekarską". Rudziński grasuje na terenie całej Polski i „leczy" nieznanemi wogóle medycynie środkami.

Policja ostrzega przed oszukańczemi praktykami rzekomego doktora.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
1 „ „ „ 75 „ w tekście . . . . . „ 0·80
1 „ „ „ 37 „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . . . „ 0·20
„ „ „ dla poszukujących pracy — słowo . . . . . „ 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . zł. 1·00
„ „ w niedzielę najmniej . . . . . „ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LISTOPADA 30. 35922 **Prześwietl. Roentgenem.**

STOMATOLOG-LEKARZ DENTYSTA
Dr. Adela Artel-Zeislowa
powróciła 39078
Lwów, Skarbkowska 4 (naprzeciw Kina „Lew").

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENER.
Dr. MICHAŁ SALPETER
SYKSTUSKA 17, Tel. 39-69 — powrócił. 39037

B. sekund. szpit. wied. i szpit. Państw. we Lwowie
Specj. chorób skórnych i wen. i kosm. lek.
Dr. LAURA FULLENBAUM
Lwów, ul. Słowackiego 3. 3351 Ord. od 3—6.

Dr. ZOFJA WEPPER
CHOROBY SKÓRNE i WENER., KOSMETYKA LEKARSKA, CHIRURGJA ESTETYCZNA
JANOWSKA 26, tel. 25-19 35395 **powróciła.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 36332

Specjalista chorób skórnych wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Piłsudskiego)
Leczenie żylaków. — Tel. 48-01. 4399

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA
powróciła i ord. w chor. wener., skórn. i kosmet. **dla kobiet** PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.).
Telef. 31-30. Lampa kwarcowa, djathermia. 4449

SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENER.
Dr. H. ROSMARIN
Lwów, Kopernika 12 39038 **powrócił.**

TERMOSY
NIEPĘKAJĄCE (stalowe)
poleca
„LUMEN"
pl. Marjacki 4. 4903

GRAMOFONY i PŁYTY
krajowe i zagraniczne, we wielkim wyborze — na dogodne warunki poleca firma
Malwina Rosenman **Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.**
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4968

NAUKA
1 ZŁ. lub obiad — lekcja franc., niem. i fortepianu. Zgłoszenia listownie do Adm. pod „1 zł.". 38938

PARISIENNE instruite — cherche leçons pour matin M. E. Administration Wiek Nowy. 38714

LEKCJI gry na fortepianie, udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Przygotowuje do Konserwatorjum. — Zamarstynów, Lwowska 20 I. piętro, od 3—5. 38719

DZIESIĘĆ ZŁOTYCH miesięcznie, lekcje fortepianu. Doliner, Cłowa 9 (róg Piekarskiej) popołudniu. — 38644

ZNAKOMITĄ — ułatwioną metodą uczę języka francuskiego szybko tanio. A. Bratkowska. Batorego 36 parter 9—11 rano i 3—7 wieczorem. 9224

NIEMIECKIEGO, francuskiego, wyucza szybko — gruntownie. dyplomowana nauczycielka szkół średnich; konwersacja, korepetycje. Zgłoszenia od 2—4 Poniatowskiego 10, lewy parter. 38431

LEKCJI, konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpisy 4—6 Sykstuska 43 a, II. p. 38523

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 38457

LEKCJI FORTEPIANU i nauk teoretycznych, udziela absolwentka Konserw. uczenica prof. Poźniaka. — Listy pod „Fortepian" do Adm. Wieku. 38253

50 LEKCYJ 20 zł., wyucza pisania na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje **przepisywanie. Romańska, Zyblikiewicza 5** — 4442

SZKOŁA pisania na maszynach jedyna przez Kuratorjum zatwierdzona — przyjmuje przepisywanie, powielanie, Michalska — Sykstuska 10. 38345

TANIO udzielam lekcji — uczniom szkół powszechnych i gimn. do kl. 4-tej, francuskie i niemieckie. Listy pod „Helena 3" do Adm. Wieku. 38871

LWOWSKA szkoła stenografji Dra Mesusego 15 to godzinny kurs 35 zł. 3. października. Wpisy Rynek 26 sklep. 37156

STENOGRAFJI POLSKIEJ francuskiej — niemieckiej wyucza szybko i praktycznie Rutkowski, Hofmana 6. 38456

KTO nauczy grać na harmonji chromatycznej. Listy wraz z warunkami do Adm. Wieku Nowego pod „Harmonja". 38986:

FRANCUSKIEGO, uczy metodą nowoczesną dyplomowana nauczycielka. Listy pod „Nancy" Admin: Wieku. 39017:

AKADEMIK, pedagog — przygotowuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów, zrozumiale, skutecznie i pod gwarancja. — Specjalność: matematyka, fizyka. Godzina 80 groszy. Wałowa 5, pierwsze piętro 39012:

STENOGRAFJA UŁATWIONA. Wyszła z druku książka prof. St. Korbla, „Polski System Stenografji". Wydanie drugie znacznie uproszczone. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4913

Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od

ARTRETYZMU

REUMATYZMU, ISCHIASU I BÓLU KRZYŻA?

Reumatyzm jest strasznem, wszędzie rozpowszechnionem cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczem innem, jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcie członków, zniekształcenie rąk i nóg, drganie, kłócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu. Rownie różnorodne jak forma tego cierpienia są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

To co tutaj polecamy jest zupełnie niewinnym środkiem źródlano-leczniczym, KTÓRY JUŻ WIELU CIERPIĄCYM DOPOMÓGŁ.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach CHOROBY CHRONICZNEJ, ZASTARZAŁEJ.

Ażeby uzyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródlano-leczniczej

ZUPEŁNIE DARMO.

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze.

AUGUST MÄRZKE, BERLIN—WILMERSDORF, Bruchsalerstrasse 5. Oddział 57. 4954

Wytłaczam **desenie na aksamitach i na płaszczach pluszowych** nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. **Wołańska,** Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 4412

LOKALE

POKÓJ umeblowany komfort, osobne wejście dla 2 osób, ewent. wikt, wynajmę; Łyczakowska 63, drzwi nr. 10. 39083:

DUŻE mieszkania jednodwu- trzypokojowe. Koniec Listopada. Kwartalny i miesięczny czynsz. Dwa, trzy, cztery duże pokoje. Blisko śródmieścia za czynszem z góry do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 39067

3 POKOJE z pełnym komfortem w przedwojennej kamienicy ewentualnie z pierwszorzędnem urządzeniem poszukuję. Zgłoszenia pod „Dobra zapłata“ do Administracji. 39093:

3 POKOJE Z KUCHNIĄ I WERANDĄ Z OGRÓDKIEM w ładnej okolicy na Persenkówce koło toru wyścigowego dam bezpłatnie za pożyczenie 1000 dolarów na II-gą hipotekę. Wiadomość z grzeczności firma Gabriel, Legjonów 3, telefon 55-27. 39090

POKÓJ dla pań solidnych drugi z klatki dla panów, Hofmana 24/II. 39089

POKÓJ umebl. spokojny, czysty u int. pani, Chmielowskiego 9, parter (boczna Kaloczej). 39079:

UMEBLOWANY pokoik — przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia; Kurkowa 5 II. p. (przez ganek na lewo). 39081:

KLATKA schodowa pokój komfortowy, telefon, też dla przyjezdnych; Kochanowskiego 26/III. drzwi 1. 39084:

PODNAJMĘ pokój osobne wejście, elektryka jednemu lub dwu studjującym; Gródecka 75 u właściciela. 39061:

ELEGANCKO umeblowany pokój zaraz do wynajęcia; Św. Michała 6, II. p. na lewo boczna Kościuszki. — 39062:

DUŻY jasny pokój zaraz do wynajęcia; Sykstuska 43b, II. p. na prawo. 39075:

ELEGANCKI pokój z klatki schodowej z łazienką, ewent. z utrzymaniem wynajmę; Murarska 33, II. p. na prawo od 3—6-ej. 39074

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju od 15-go października tylko śródmieście okolica placu Marjackiego. Zgłoszenia pod „30“ Adm. Wieku. 39064:

Wolne posady

SŁUŻĄCA umiejąca samodzielnie dobrze gotować z dobremi świadectwami potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Orzeszkowej 8 — willa (boczna Listopada, przedostatni przystanek tramw. „4“). 9221

KORESPONDENTKĘ polsko — niemiecką, tylko chrześcijanka, potrzebna. Listy pod „Chrześcijanka“ do Adm. Wieku. 38855

KUCHARZ lub kucharka restauracyjna — zostanie przyjęta. Mleczarnia, Piłsudskiego 11. 38817

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na wszelkie roboty. Zofji 8. 38997:

DOCHODZĄCĄ przyjmę. Grubecka. Turecka 3. I. p. 38978:

POTRZEBNA zwinna dochodząca z gotowaniem. — Piekarska 28, II. p. 38961:

TECHNIKA drogowego z wykształceniem technicznem i praktyką, przyjmie Powiatowy Zarząd Drogowy w Rawie ruskiej. Pobory zależne od kwalifikacji. Do zgłoszeń dołączyć życiory, odpisy metryki, świadectw szkolnych i zawodowych. 38968

PRALNIA Europejska w w Pasażu Mikolascha, poszukuje zdolną prasowaczkę bieliźniarkę. 38971

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, dobrze gotującą przyjmę. Kopernika 14, drzwi nr. 5 38956:

DZIEWCZYNA do wszystkiego, czysta i uczciwa potrzebna zaraz; Halicka 7, III. p. 39065:

POTRZEBNA służąca czysta, zwinna, do wszystkiego, umiejąca gotować samodzielnie do dwoje osób bez froterowania, bo jest służący. Tylko ze świadectwami zgłosić się Janowska 72, do właścicielki od 2 do 4 popoł. 39024

POTRZEBNY PAROBEK od zaraz do sprzątania i froterowania, znający gospodarstwo wiejskie, tylko ze świadectwami. Zgłaszać się od 2—4 popoł., Janowska 72, u właścicielki. — 39023

POSZUKUJE się froblanki do 2-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Klinger, Sienkiewicza 2, I. p., od 4—5 popoł. 38854:

PANIĘ z kaucją 50 zł. — potrzebne. Brief. Jadwigi nr. 8, Środa, od g. 3—5; 39010:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Zgłoszenia między 4—5 popoł., Piłsudskiego 16, II. piętro, na prawo 36423:

POSZUKUJĘ buchalterki-kasjerki w jednej osobie, zarządczyni z kaucją. Listy pod „Posady“ Admin: Wieku. 38976:

POSZUKUJĘ dozorcę do chlewni i obory na ordynarję. Odpisy świadectw przysyłać; nieuwzględnione bez odpowiedzi. Czaykowski, Bóbrka. 38896

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika krawieckiego. — Langsam, Łyczaków l. 72. 38959

PRZYJMĘ panienkę sierotę do dwojga dzieci. Gottfierd, Zygmuntowska l. 14; 38980:

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem i praniem, za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Romanowicza 5 m. 8. 38983:

DOBRA kucharka (Polka) do wszystkiego, bez prania z bardzo dobremi poleceniami, poszukiwana od 1. października do 3 osób i 3 pokoi. Teatyńska nr. 31, I. p., drzwi na prawo, od 12—1. 38988:

PRAKTYKANTA (tki) poszukuje na praktykę apteka lwowska. Listy pod „Apteka“ do Adm. Wieku 39032

CHŁOPCA lub dziewczynkę do cukierni przyjmę. Cukiernia, Sykstuska l. 21 39034:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Fischer, Łyczakowska 4, 4 schody, I. p. 39035:

KUCHARKA zwinna (pensjonatowa lub restauracyjna) i podkuchenna, zostaną przyjęte. Dr. Schwarz, Brajerowska 6. 39036:

DAM posadę do kasy zakładu dentystycznego, — wikt, mieszkanie i wynagrodzenie za pożyczkę 150 dol. Zgł. pod „Odpowiedzialna“ Adm. Wieku. — 39082:

KUCHARKĘ do wszystkiego z dobremi poleceniami przyjmę zaraz; Wagilewicza 8, II. p. drzwi 6. 39092:

POSZUKUJĘ uczciwą posługaczkę; Lanferowa Klonowicza 3/II. od 3—5. 39088:

BIURO Machniewskiej Kopernika 22, poszukuje bony, pielęgniarki niemowląt klucznice, gospodynie, kucharki restauracyjne, ogrodników. 39044

POSZUKUJĘ chłopca do roznoszenia ciast, — Kino Kopernik. 39048:

POSZUKUJE się natychmiast sióstr - pielęgniarek z praktyką. Zgłoszenia od 10—12 przed południem — Klinika neurologiczna, Pijarów 6. Siostra naczelna. 39059

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, z dobremi świadectwami potrzebna od 1 października; Jabłonowskich 20, I. p. 39078:

PRAKTYKANTA młodego pracowitego poszukuje handel delikatesowo - śniadaniowy, Lwów, Sokoła l. — 39071:

PANIENKĘ, umiejącą dobrze rachować do praktyki, tylko z prowincji, poszukuje Wędliniarnia Wesołowski, Leona Sapiehy nr. 28. 38800

Posad poszukują

SZUKAM SZYCIA w domach prywatnych. Listy pod „Damska“ do Admin: Wieku. 38755

KUCHMISTRZ pierwszorzędny poszukuje posadę lub dzierżawę kuchni restauracyjnej. Listy pod „Dzierżawa“ do Admin. Wieku. 38878

RUTYNOWANA wychowawczyni, freblanka, szuka posady. Listy do Adm: Wieku pod „Dobra“. 38870

PANNA z 4-letnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Listy do Adm. Wieku pod „Biuralistka“. 38868

OSOBA starsza poszukuje posady do jednej osoby lub dwu starszych z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: Potockiego 50 u Różyckiej. 38994

KTÓRY właściciel dóbr — potrzebujący silnej ręki do zastępstwa lub pomocy w zarządzie majątku, — przyjmie emerytowanego urzędnika, posiadającego znajomość gospodarki rolnej, lasowej, administracji, rachunkowości, praktykę i polecenia. Listy z warunkami pod „Porękа“ do Adm. Wieku. 38999

SZOFER, doskonały kierowca, mechanik, język niemiecki, polski, kawaler, najlepsze świadectwa, oraz osobiste polecenia, wskutek zwinięcia auta — poszukuje posady Lwów — okolica. Auto Essex six limuzyna 1929, kilometrów 24,000, stan pierwszorzędny osiemset pięćdziesiat dolarów do sprzedania. Hoch, Lwów, Strzała 14, tel. 40-91 39003

AGRONOM, z długoletnią praktyką, poszukuje posadzarządcy majątkami na ordynarję. Listy do Adm: Wieku pod „Agronom“. — 38743

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować, ładnie prasować poszukuje posady do mniejszej rodziny. Zgłoszenia do Administracji pod „Samotna - P“. 9223:

NIEMKA pielęgniarka poszukuje posady z bardzo dobremi poleceniami i świadectwami do niemowlęcia. Listy pod S. R. do Adm. Wieku. 38990

KRAWCZYNI pierwszorzędna siła, poszukuje pracy po domach. Listy proszę pod Z. F. do Adm. Wieku 39011;

POSZUKUJĘ posadę bezpłatnie z dzieckiem w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Sykstuska nr. 56 A u dozorców. 38964

BUCHALTER — bilansista korespondent, posiadający kilkuletnią wszechstronną praktykę, poszukuje posadę stałą. obejmie zastępstwo, założenie ksiąg itp. Listy pod „Bilansista“ do Adm. Wieku. 38965

ABSOLWENTKA Szkoły Handlowej. poszukuje praktyki do biura lub sklepu. Listy pod „Handlówka“ do Adm. Wieku. 38966:

SEMINARZYSTKA, z ukończonym kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje jakiej kolwiek posady. Lubi i może zająć się dziećmi u rodziny katolickiej, udzielając lekcji w zakresie szkoły powszechnej. Listy pod „Lalage“ do Admin: Wieku. 38979

KASJERKI lub inkasentki posade przyjmę. Mam praktykę i kaucję hipoteczną. M. Reja 9, II. p., na prawo. 39007

PRYWATNĄ posadę szofera, przyjmie B. Olejnik, Zamarstynów, Gospodarska nr. 20. 38437

NIEMKA, poszukuje miejsca do dzieci. Listy pod „Przez dzień“ do Admin. Wieku. 39027

PANIENKA uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia po prywatnych domach. Wiadomość: Krawczyni u p. Bileckiej, ul. Bema 12 A. 39030:

RUTYNOWANA urzędniczka, bardzo biegła maszynistka, poszukuje posady ewent. kasjerki na prowincji lub we Lwowie. Bardzo uczciwa i obowiązkowa. Listy do Adm. Wieku pod „Punktualna“. 38669

BIEGŁA stenografistka — polsko - niemiecka, stenografująca i pisząca biegle na maszynie w obu językach poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Niemka - P.“ Adm. 4962

MŁODY pomocnik handlowy z działu korzennego oraz bufetowiec, posiadający dobre świadectwo poszukuje posadę. Listy nadsyłać do Adm. Wieku pod „Pomocnik handlowy“. — 38891

WYSŁUŻONY sierżant administracyjno - kancelaryjny rzym. - katolik, lat 32, żonaty, 6 gimnazjalnych poszukuje posady kancelaryjnej, magazyniera lub podobną, biegły w pisaniu na maszynie. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Adm. Wieku Nowego. 39026:

Kupno-Sprzedaż

UNDERWCOD i Mercedes używane sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonow 37. 38836

RASOWE karpie tarlaki i obsadowe z gospodarstwa rybnego w Konkolnikach i Stawczanach do zbycia. — Wiadomość w Zarządzie Głównym dóbr stołowych. Lwów, Czarnieckiego 32. — 39063

KRAJOBRAZY jednego z lepszych malarzy — tanie sprzedam. Oglądać 10—4 Chocimska 1, miesz. 11. — 39069

SPRZEDAM kamienicę nową rentowną, 4-piętrową, dochód roczny 4.500 dolarów, wkład potrzebny 20.000 resztę bank 4 proc. na 30 lat, wolne od przenośnego podatku i mieszkanie czteropokojowe. Zgłoszenia pisemne Małopolska Ajencja Chorążczyzny 7 pod „Okazja“. 39059:

WILLA murowana, blachą kryta, 4 pokoje, kuchnia, wolne, ogród, w Kleparowie, cena 2.600 dolarów — wkład 1.600. Wiadomość: Dr. Mayer, — Kościuszki 8/II. 39058:

GRAMOFON walizkowy okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Restauracja Janowska 30. 39051:

KUPIĘ parcelę gotówka 500 dolarów. Zgłoszenia: Administr. Wieku „Frontowa“. 39050:

SPRZEDAM parcelę, Persenkówka nr. 3 naprzeciw stacji. 39049

PUDEŁKA gotowe lub zamówienia. Fabryka pudełek Wojciechowskiej. — Sprzedam „bigmaszynę“ Krauzego, — Łyczakowska dziewięć. 39046:

WÓZEK dziecinny zagraniczny Brennabor dobrze utrzymany okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia Sykstuska 64 a, I. piętro. 4972:

DYWAN perski 3/4 kupię okazyjnie. Oferty skrytka pocztowa 175 Lwów. 39086:

Małżeństwa

MŁODA wdówka, po sierżancie, bezdzietna, posiadająca urządzone mieszkanie, wyjdzie zamąż za mężczyznę na stanowisku rządowym, bez nałogów. Listy pod „Niezapominajka“ do Admin. Wieku. 39002:

WDOWA intel., przystojna, wiek średni, krawczyni, posiada mieszkanie — pozna pana na stanowisku lub emerytę lat 40 do 55; cel matr. Listy pod „Przyszłość“ do Admin: Wieku. 39019:

KAWALER, lat 34, przystojny, intel., kupiec samodzielny, pozna pannę lub wdówkę przystojną — posiadającą własne przedsiębiorstwo lub odpowiedni posag: cel matr. Poważne oferty nadsyłać tylko z fotografją do Admin. Wieku pod „Merkury“. — 38922

PRZEMYSŁOWIEC, posiadający własny warsztat — poszukuje panny w celu matr. do lat 25; posag wymagany, fotografja pożądana, za którą reczy zwrotem. Listy do Admin: Wieku pod „Stałość“. 39031:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat, Łoza Adam. 38901

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, Stanisław Wielliński. 38697

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych Jan Maciuła. 38969:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Tarnopol, Pichler Stanisław. 38989

ZGUBIONO ul. Listopada, kołnierz futrzany z norek Znalazca za wynagrodzeniem Grochowska nr. 12; 38996:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Kruszyna Karol. P. K. U. Gródek Jagielloński. 39005

LOKALE

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, wspólny przedpokój, odnajmę kulturalnemu panu Polakowi; Św. Zofji 5, drzwi nr. 14. 38563

POKÓJ umeblowany dla małżeństwa intel. z wiktem lub bez. Najchętniej urzędnikom u samotnej osoby. Kasztelańska 7, parter na lewo. 38630.

DO WYNAJĘCIA LOKAL DUŻY, frontowy, mogący służyć na pomieszczenie dla biur — składający się z dużej ubikacji o powierzchni stu metrowej, z przynależnemi do niej dużemi składkowemi piwnicami, wysokości 6 m. Bliższych informacji udziela: Sekretarjat Związku Cechów rzem. Lwów, Kościel na 8. 38453

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju, ewentualnie z utrzymaniem. „Umiarkowanie“ Wiek Nowy. 38916

POKÓJ, kuchnia, ogród — do wynajęcia, Droga Lubieńska 27, za czerwonym mostem. Wadomość: Franciszek Zajdel, Lindego l. 7 39043

DO WYNAJĘCIA — całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne, 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i kuchnia, także sklep z mieszkaniem przy ul. Ogrodnickiej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 38931

ODNAJMĘ wspólny pokój intel. panience. Zadwórzańska 20, II. piętro, na prawo. 38906

PRZYJMĘ kilka panienek z całem utrzymaniem. — Warunki pierwszorzędne. Modrzejewskiej 5, II. p. 37624

POKÓJ elegancko umeblowany z użyciem łazienki, telefonem, usługą, komfortem, wejście z przedpokoju zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. 38528

POKÓJ dla dwóch Pań z utrzymaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 38834

SKLEP KORZENNY z mieszkaniem lub bez, odstąpię. Łyczakowska l. 50, sklep narożny. 38747

OKAZJA dla P. T. Emerytów, nowożeńców, miłośników spokoju i świeżego powietrza! 10 mieszkań 2 pokojowych z kuchnią, przedpokojami, spiżarniami, balkonami i t. d., 4 mieszkania pokój z kuchnią i 5 pokoi kawalerskich z przedpokojami w nowoczesnie urządzonym domu, w miłej okolicy podleśnej w Sygniówce — obok nowej Szkoły powsz. i kościoła, tuż przy stacji autobusów miejskich — (Wielki Lwów), doskonała komunikacja z miastem, do wynajęcia za pół rocznym umiarkowanym czynszem z góry. Zgłoszenia codziennie, Mittlenerowa. 38724

MIESZKANIA słoneczne, trzypokojowe, w nowym domu, pełny komfort, boczna Potockiego wynajmie z grzeczności adwokat — Brauner, Podlewskiego 9. 38829

4 i 3 POKOJE, kuchnia, we Lwowie, pełny komfort, do wynajęcia jednemu lub dwom lokatorom. Pośrednictwo pożądane. — Pszczelka, Cieszyn. 4912

POKÓJ i kuchnię — dam za pożyczkę. Rycerska 3; 38880

POKOIK niedrogo do wynajęcia akademiczce, częściowe lub całe utrzymanie. Teatyńska 35, II. p., na lewo, między 12—16 g. oglądać. 38713

POSZUKUJĘ lokalu, 6 ubikacji, garaż lub osobny dom z podwórzem albo willa przy tramwaju. Listy pod „Podanie warunków“ do Adm. Wieku. — 38974:

4 DUŻYCH pokoi, kuchnia komfort, przy końcu Listopada, za kwartalnym czynszem do wynajęcia. — „Mrówka“ Wałowa nr. 2, telefon 55-07. 38991:

NA wspólne mieszkanie, przyjmę dwóch panów ul. Janowska 24, wiadomość dozorca. 38957:

POKÓJ z kuchnią i pojedyncze do wynajęcia u p. Lesiowej, Bogdanówka 4; 38058:

POSZUKUJĘ stancję, najchętniej przy Janowskiej; pośrednictwo wynagrodze. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wieku. 38959

DO wykończenia 2 pokoi z przedpokojem i przynależytościami, potrzebuję gotówki w kwocie 3,600 zł. w formie czynszu z góry. Tamże piękny słoneczny pokój umeblowany z wejściem z korytarza, od właściciela, dla kawalerów na stanowisku. Zgłoszenia osobiste: Kaspra Boczkowskiego 26, między 15—17 u właściciela. 38981:

ELEGANCKI duży pokój dla 2—3 studentów (tek), (łazienki, telefon) wraz z utrzymaniem wynajmę. — Zgłoszenia: Telefon 84-51. 38982:

POKÓJ komfortowy panom wynajmę (telefon, fortepian). Tarnowskiego l. 32, II. p. 38984:

POKÓJ, kuchnia, od gospodarza. Wiadomość dozorczyni, Dekerta 14. 38965

KRAWCZYNI, poszukuje mieszkanie kątem przy starszej osobie, 25 zł. miesięcznie, własna pościel i maszyna. Listy do Admin. Wieku pod „Sfinks“. 38960:

2 POKOJE z kuchnią, ładne, słoneczne i 2 pokoje z kuchniami, blisko Baczewskiego i śródmieścia kilka do wynajęcia. Wiadomość: Ormiańska 30, — I. p. 38962:

PRZYJMĘ DWIE panienki z utrzymaniem po 170 zł., fortepian w domu. Ul. Kłuszyńska 9, I. p. 38963

POKÓJ frontowy umeblowany, komfort, niekrępujące wejście, do wynajęcia. Gołąba 11, pierwsze piętro, drzwi prawe. 38970:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Batorego 34 — drzwi 16, winda. 38972:

POKÓJ ładnie umeblowany, duży. Pełczyńska l. 7, drzwi 4. 38973:

STUDENTKA, poszukuje pokoju z utrzymaniem i fortepianem, najchętniej w pobliżu nowego Uniwersytetu. Marja Maskatowa, Paulinów 12 A, II. piętro, dla „Studentki“. 38955:

POKÓJ umeblowany, dla jednej lub dwóch pań do najęcia. Lenartowicza l. 5, drzwi 7. 39004:

POKÓJ do wynajęcia dla panów z utrzymaniem. Ul. Królowej Jadwigi 35, I. p. drzwi 6. 39006

DO WYNAJĘCIA na biuro jeden lub dwa pokoje. Listy pod „Sykstuska“ do Adm. Wieku. 38600

POKÓJ frontowy, elegancki, umeblowany, komfort do wynajęcia. Reja nr. 9, II. piętro. 39008:

POKÓJ wspólny poszukuje starszy samotny handlowiec. Listy do Admin: Wieku pod „Samotny“. — 39009:

POKÓJ z kuchnią lub 3 pokoi z kuchnią oddam za wypożyczenie 2,000 zł. na wykończenie tegoż. Listy pod „Tejot“ do Admin: Wieku. 39013

DWA ładne pokoje umeblowane, dla solidnego pana, pani, zaraz. Zofji 54, II. p. na prawo. 38992:

SAMOTNEJ krawczyni — lub bieliźniarce, wynajmę mieszkanie z maszyną. — Listy pod „Leontyna“ do Adm. Wieku. 38995:

POKÓJ ładny, duży i słoneczny, do wynajęcia dla dwóch panów z całym utrzymaniem. Wiadomość: Zyblikiewicza 18, II. p., na prawo, między godz. 10 a 11 rano i 5 a 6 pop. 38998

ODNAJMĘ piękny umeblowany pokój, niekrępujące wejście. Kopernika nr. 50, drzwi 6. 39026:

POSZUKUJĘ panią — do wspólnego pokoju, mieszkanie niekrępujące. Pokorska Modrzejewskiej 3. Zgłoszenia od 5-tej. 39028:

3 POKOI, kuchnię, wynajmę, wodociąg, tamże czynsz miesięczny. Pasieczna boczna, Majewski. — 39029

MIESZKANIE dla p. kawalerów z utrzymaniem do wynajęcia. Sykstuska nr. 62, I. p. M. Z. 39041:

POKÓJ do wynajęcia elegancko umeblowany, frontowy, z użyciem łazienki i telefonu, przy samotnej osobie z zupełnie niekrępującem wejściem, dla zamożnego pana lub dojeżdżającego od zaraz. Ulica Sykstuska l. 47, drzwi 12. 39042:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Listopada l. 15, II. p., m. 6. 39016:

POKÓJ umeblowany z użyciem kuchni, dla osób samotnych lub małżeństwa przy ul. Tranguta. Listy pod „Pokój“ do Admin: Wieku. 39018:

POKÓJ ładnie umeblowany, zaraz do wynajęcia. Sykstuska 22, III. piętro. Telefon 62-40; winda; wiadomość rano do 11 i od 3 do 5. Dla starszej urzędniczki, pań na studjach Uniwersytetu albo medycyny. 38888

2 POKOJE i kuchnia z balkonem, blisko stacji w Brzuchowicach na zimę do wynajęcia od 1. października. Wiadomość: Lwów, Żulińskiego 3, u p. Klimowicza. 38744

POKÓJ, kuchnia, duży ogród i jedna stancja zaraz do wynajęcia. Łyczakowska 23, Sobczykowa. 39052:

POKÓJ komfort, łazienka, z utrzymaniem dla dwóch panów. Kochanowskiego 8, II. schody, 2 p., drzwi 73 39054:

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem, oświetleniem, opałem, wynajmie właścicielka ul. Snopkowska 33, blisko tramwaju. 39055

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z klatki schodowej. Listy z podaniem warunków pod B. K. do Adm. Wieku. 39022:

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia, cały dom z ogródkiem do wynajęcia za rocznym czynszem na 5 lat przy ul. Boczna Janowska Listy pod „Boczna Janowska“ do Adm. Wieku. — 39057:

POKÓJ kawalerski, frontowy, umeblowany, klatka schodowa, do wynajęcia. Zielona 41, I. p., strona lewa. 38949

POKÓJ duży, frontowy, — osobne wejście, okolica Politechniki. Zgłoszenia ulica Kopernika 11, „Krakowianka“. 38951

POKÓJ oddzielny, słoneczny, umeblowany, łazienka, do wynajęcia od 1-go października, dla solidnego pana. Domagaliczów 5, I. p. (śródmieście) drzwi nr. 3, między 2—6. 38953:

POKOJU z przedpokojem słonecznego, śródmieście — poszukuję za rocznym czynszem. Listy do Adm: Wieku pod „Wprost od gospodarza“. 39047:

4517

Reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemja, osłabienie ogólne, neurastenja, choroby nerek, katar żołądka, egzema, choroby kobiece, uwiąd starczy i niemoc płciowa.
są już zupełnie uleczalne!!!
Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinją wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem:
4552
MR. D. ANDRAL 81 Rue Turbigo, Dep. 34. PARIS.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39. 4400
MEBLE
wszelkiego rodzaju **na długoterminowe spłaty.**

Chcąc nabyć proszki od bolu głowy z „Kogutkiem“ „Migreno-Nervosin“, należy żądać takowych w oryginalnem opakowania GĄSECKIEGO. Przy kupnie „Kogutków“ odrzucać proszki w opakowaniu, łudząco do naszych podobnem. Najlepiej żądać w oryginalnych pudełeczkach po 5 szt. w cenie 75 groszy.

Komu sprawia przykrość przyjmowanie proszka, niech żąda „Kogutków Migreno-Nervosin“ w tabletkach (2 tabletki odpowiadają 1 proszkowi), po 20 tabletek w pudełeczku. Żądać tabletek „KOGUTEK-MIGRENO-NERVOSIN“ W ORYGINALNEM OPAKOWANIU GĄSECKIEGO. 4401

FUTRA 4535
męskie i damskie, oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje po cenach najniższych Pracownia Kuśnierska **Jakóba Nachtwächtera,** Lwów, **Kopernika 16,** naprz. Kina „Kopernik“ wejście z frontu

Nie!...
Proszę tylko
„OLLA“.
4379

PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE
złote, 14 karat., w najnowszych fasonach, po cenach najniższych, tylko u znanej firmy 4538
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.

Powrót zwycięskich lotników.

[illegible] do Hamburga wrócili onegdaj z Ameryki lotnicy niemieccy Gronau, Hack, Zimmer i Albrecht, którzy dokonali lotu nad oceanem Atlantyckim z Islandji przez Grenlandję do Ameryki północnej.

Rycina nasza przedstawia powitanie lotników przez zgromadzoną licznie publiczność na ulicach Hamburga W samochodzie lotnik Gronau (x).

Do Panów Złodzieji!

Między papierami wartościowemi, zabranemi naszemu kasjerowi w środę 17. IX., o 9 wieczorem, przy ul. Krasickich 14, znajdują się kwity zastawowe P. K. O. Warszawa, Banku Polskiego, oraz czeki i weksle, które dla Panów żadnej wartości nie przedstawiają.

Prosimy powyższe papiery zwrócić za sowitem wynagrodzeniem.

KANNER i Ska względnie: **CHAIM KANNER**
Kantor Wymiany ul. Piastów 19.
Legjonów 27, tel. 3-66. 38967 Tel. 51-86.

ROZMAITE

FRYZJER damski „Edward“ pracuje Sienkiewicza 5. 39025:

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11, — telefon 55-20. 39066

KONCESJI na wyszynk poszukuję: Hoch, Piłsudskiego 11a. 39076

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 35769

KUŚNIERZ przyjmuje i robi po domach wszelkie futra. Pożakowski, ulica Podzamcze 9. 38703

FORTEPIANY STROJĘ w wykonaniu pierwszorzędnem. Wojnarowicz, Krzywczycka 11, — Łyczaków górny. 38993:

POSZUKUJĘ pożyczki 4.000 dolarów za hipotecznem zabezpieczeniem na I-szem miejscu. Procent i mieszkanie wedle umowy. Listy pod S. K. do Adm: Wieku. 39015:

KUFRY, walizki, teczki, torebki, farbuje na wszystkie kolory Barasz. Plac Bernardyński 2. 38935:

OTWORZYŁEM wzorową pracownię naprawy zegarków, biżuterji; Komorowski-Mutka, Bielowskiego 3, boczna Sienkiewicza. 39045

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 35935

BERETY, SZALIKI, torebki, (kolor płaszcza) wykonuje Chary, Lindego l. 9; 38774

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 35758

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie, Gródecka 49, I. p. 37816

POŻYCZKI jeden, dwa tysiące dolarów poszukuję. — Listy do Wieku pod „Zabezpieczenie hipoteczne“. 38810

ZA 8 ZŁ. MATERACE, — 12 kanapki, przerabiam solidnie; życzącym na miejscu, przyjezdny z Warszawy, tapicer Raszewski; — wezwać można pocztą. — Zacisze 15, Lewandówka. 38869

POSZUKUJĘ spólniczki — lub spólnika do interesu 1,000 dol. Interes intratny dochód zapewniony — bez ryzyka. Listy do Admin: Wieku pod „Dochód“. — 38975:

CHLUBĄ gospodyni może być tylko urządzenie kuchenne znanej ze swej solidności firmy stolarskiej **Leopolda Arendta**, Łyczakowska 4. O łaskawe oglądnięcie i przekonanie P. T. Publiczność uprasza się. — 38651

AKUSZERKA STASIÓW, samotna, przyjmuje panie na czas słabości. Głowackiego 8. 36672

SPÓLNICZKĘ fachową — poszukuję do prowadzenia jadłodajni.. Listy do Adm Wieku pod „Jadłodajnia“. 39033:

UWAGA!!!

Obywatelom polskim, posiadającym realności w Berlinie, udzielam kredytów I. i II. hipoteki. — Warunki bardzo korzystne! Załatwienie szybkie! Zgłoszenia: Lwów, skrytka pocztowa 336. 4965

W BANKACH Zastawni czych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 38937

SKRADZIONY weksel dnia 20 bm. na sumę zł. 200 in bianco przez nas podpisany unieważniamy i ostrzegamy przed nabyciem; Marja Pilecka, Anna Pilecka. 39077:

STROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5 Telefon 15-98. 4973

ARTYSTYCZNĄ naprawę dywanów perskich i wszelkich innych jakoteż kilimów wykonuje Wytwórnia Terklowej, Sobieskiego 21; telefon 34-38. Tamże wykaczanie robót smyrneńskich, strzyżenie, montowanie poduszek. Na składzie kanwa wełniana, wełna dywanowa. 4970

Kupno-Sprzedaż

FIRANKI, Portjery, według wzorów zagranicznych. Artystyczny warsztat dekoracji wnętrz — WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 4409

MŁYN z fabryką bezkonkurencyjną sprzedam lub przyjmę spólnika. Wkład 3,503 dol. Dochód miesięczny ca 1,500 dol. ewent. większy. — Zabezpieczenie 1-o loco. Zgłoszenia Dr. Szypitko, Tyśmienica. 4907

ŁÓŻKA żelazne, mosiężne, ponikłowane. Rentschner, Legjonów 37. 38096

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie, za 160 dolarów sprzeda **„MONIUSZKO“ Zimorowicza l. 10.** 38435

PARCELĘ narożną obok Parku, okazyjnie sprzedam Kanner, Kętrzyńskiego 34; 38812

SPRZEDAM znaczki pocztowe, Kętrzyńskiego l. 22, parter, od 10—12. 31425

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 11. 35305

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 35. 38627

RADJOAPARAT pięcio — lampowy, tanio sprzedam. Kanner, Kętrzyńskiego 34; 38811

WÓZEK ogrodniczy ręczny, duży do sprzedania. Zamarstynów, Gospodarska nr. 20. 38436

SYPIALNIĘ i JADALNIĘ modne, sprzeda Stolarnia Partyki, Zamknięta l. 10, boczna Ogrodnickiej, Zamarstynów. 38770

OKAZJA! Nowa maszyna pończosznicza „RECORD“, Głowackiego, Król. Huta, dopiero kupiona, tanio do sprzedania. Łąckiego 8 — I. p., Hermanowa. 38489

KAMIENICA nowa, dwu piętrowa, wielki ogród — okazyjnie do sprzedania. Listy pod „Sprzedaż domu“ do Adm. Wieku. — 38728

LATARKI elektryczne systemu „Winchester“ jakoteż baterji do tychże, — oraz baterji do wszelkich systemów latarek — poleca „Lumen“ Lwów, pl. Marjacki 4. 38824

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum“ — Lwów, Pasaż Mikolascha. 37762

FORTEPIANY, PIANINA, harmonjum, najtaniej — sprzedaje i wypożycza — Kubessa, Rynek 9. 35828

SALONY, sypialnie, bibljotekę, stoły, komody antyczne sprzedam okazyjnie Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I. p. 38681

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200·— na dogodne spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 4529

WARSTAT ślusarski w śródmieściu, na dogodnych warunkach do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Słowackiego l. 14, dozorca wskaże. 38977:

MAŁY KOŃ wierzchowy, ujeżdżony, chodzi też w zaprzęgu, do sprzedania w dobre ręce za 400 zł. Leszczyńska, Wałowa nr. 23. 38967

FORTEPIAN krociutki — krzyżowy, bardzo dobry sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 38835

MASZYNY do PISANIA, rachowania, powielania — sprzedaję, wypożyczam. — Kolesza, Sykstuska nr. 10. 38692

REALNOŚĆ W LEWANDÓWCE, wolne lata, okazyjnie do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia: „Rentowność — P“ do Adm Wieku. 9214

APARAT fotograficzny — większych rozmiarów, odpowiedni dla zawodowych, okazyjnie do sprzedania; smoking prawie nowy za 120 zł. Szeptyckich nr. 17 parter, na prawo, od 1—4. 38899

LOKAL (piwiarnia) do sprzedania z urządzeniem. Zielona 5. 38702

FORTEPIANY krzyżowe, prawie nowe, okazyjnie sprzedam. Nowacki, ulica Piłsudskiego 17. 38704

NAJTANIEJ
KOŁDRY, KOCE, MATERACE, PODUSZKI poleca
Kazimierz Skibiński Lwów, ulica Kopernika 4. Tel. 51-10. 39085

KUPIĘ dom z dochodem, podpiwniczony, wodociąg, kanalizacja, mam gotówkę 35 tysięcy złotych. Oferty pod „Gotówka zaraz“ do Adm. Wieku. 39020:

DLA NOWOŻEŃCÓW! Dom nowy, wolny, z przynależnościami, z parcelą 200 sążni, okazyjnie do sprzedania. Kolonja Krzywczycka sierżant Kozłowski. 39021

KUPIĘ dywan w dobrym stanie 3X4. Podać cenę. — Listy pod „Dywan“ Adm: Wieku. 39039:

PIES japoński PINCZ półroczny, okazyjnie sprzedam. Kochanowskiego l. 8, II. schody, II. piętro, — drzwi 73. 38952:

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie sprzedam. — Wiadomość w sklepie ulica Jabłonowskich 24. 39003:

TOKARKI w trzech modelach, dla mechaników, — złotników i zegarmistrzów można oglądać przy ulicy Bartusówny 17, Lwów, — dla rzemieślników daje się na raty, hurtownikom kredyt. 38948:

BRZUCHOWICE, sprzedam dom, 5 ubikacji, 900 dol. Kancelarja Dr. Schwarza, Hetmańska 6. 39040:

TANIO sprzedam parcele 150 sążni przy ul. bocznej Drogi Lubieńskiej za mostem. Wiadomość: Murarska 21, sklep. 38586

NARZĘDZIA dla radjoamatorów
POLECA 4785
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.